

SPÓŁEM

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Ze Związku

- W sprawie jesiennych zjazdów okręgowych 1
 Spółdzielczy plan Lenina — **T. Janczyk** 2
 Zmiany w rozwoju spółdzielczości spożywców na przestrzeni dziesięciu lat — **E. Z. Polacy amerykańscy wobec spółdzielczości** — **B. P.** 5
 Komitet Wykonawczy spółdzielczej zbiórki na F. O. N. 8

Praktyka

- Węgiel — **B. Nowak** 10

Prace organizacyjne i propagandowe

- Miesiąc propagandy prasy spółdzielczej — **St. Dippel** 12
 Jak się odbyły Wakacyjne Kursy Spółdzielcze 13
 O udział spółdzielni w akcji przysposobienia spółdzielczego — **Z. Małanicz** 16

Przepisy prawne

K. Kakietek

- W sprawie ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych 19
 Kontrola zapasów maki i kasz w magazynach wielosklepowych spółdzielni 20
 Ulgi podatkowe dla spółdzielni 20

Z terenu

- Z Czatkowic 21
 Co będzie zawierał Spółdzielczy Kalendarz Książkowy 23

Z żałobnej karty

- Jan Janiak 23

Kronika

- Konferencja międzyzwiązk. w Warszawie 24
 Wywóz masła w ciągu 8 miesięcy bież. r. 25
 Spółdzielnie leśne w Rumunii 25
 Wzrost sił spółdzielczości spożywców w Anglii i Skandynawii 25
 Skład społeczny członków spółdz. spoż. 25
 Reorganizacja Austriackiego Związku Spółdzielni Spożywców 26
 Postępy spółdzielcze w 1938 r. 26

Przegląd czasopism i książek

- Przegląd prasy polskiej 26
 Pokłosie prasy zagranicznej 28
 Z książek 29

Wiadomości statystyczne

Wiadomości handlowe

ORGAN
 SPÓŁDZIELNI
 RZPLITEJ



ZWIĄZKU
 SPOŻYWCÓW
 POLSKIEJ

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Walne zgromadzenie członków **Spółdzielni Spożywców w Kosowie Poleskim**, z odpowiedzialnością udziałami w dniu 29.VI 1937 r. uchwaliło: zmniejszyć dotychczasowy udział wynoszący zł. 25 na zł. 10. Wzywa się wszystkich wierzycieli nie zgadzających się na tę zmianę do zgłoszenia się do wspomnianej wyżej spółdzielni, celem uregulowania ich pretensji. 55

Stosownie do uchwał powziętych na walnych zgromadzeniach członków **Spółdzielni Pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych**, z ogranicz. odpowiedzialz. w Warszawie w dniach 8 czerwca i 4 lipca 1938 r. rzeczona spółdzielnia wstąpiła w stan likwidacji z dniem 5 lipca 1938 r., w związku z czym wzywa się wierzycieli do zgłaszania swych pretensji w terminie ustawowym. Likwidatorowie. 56

„**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Werschach**, pow. Kamień Koszyrski, w toku likwidacji prosi wszystkich wierzycieli roszcujących pretensje do tej spółdzielni o zgłoszenie swych wierzycielności pod adresem spółdzielni. Termin zgłoszeń upływa w 14 dni po ostatnim ogłoszeniu w wydawnictwie „Społem”. 57

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Łydynia” w Ciechanowie z odpowiedzialnością ograniczoną podaje do wiadomości, że walne zgromadzenie członków w dniu 10 lipca 1938 r. uchwaliło wzamian dotychczas obowiązującego statutu spółdzielczego stowarzyszenia spożywców przyjąć całkowicie nowy statut spółdzielni rolniczo-handlowej, opracowany przez Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. W statucie tym, między innymi: a) dotychczasowa nazwa spółdzielni została zmieniona na „**Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Łydynia” w Ciechanowie** z odpowiedzialnością udziałami”; b) zmieniono 5-krotną odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni na odpowiedzialność tylko zadeklarowanymi udziałami i c) sumę udziału zmniejszono do 25 zł płatnych w $\frac{1}{3}$ przy przystąpieniu, a pozostałe $\frac{2}{3}$ w równych ratach kwartalnych. Wobec powyższego spółdzielnia wyraża niniejszym gotowość na żądanie spłacić należność wszystkich wierzycieli, bez względu na przypadający termin zapłaty tychże. Ci wierzyciele, którzy nie zgłoszą do spółdzielni żądania zapłaty w przeciągu 3-ch miesięcy od daty 3-go ogłoszenia niniejszego, będą uważani za zgadzających się na wyżej przytoczone zmiany. 58

Walne zgromadzenie członków **Spółdzielni Spożywców „Dźwignia” w Krośniewicach**, pow. kutnowskiego, w dniu 11 kwietnia 1937 roku uchwaliło jednogłośnie zmienić: § 10, który dotychczas brzmiał: Członek obowiązany jest a) wpłacić wpisowe w wysokości jeden złoty, zmienić na: — członek obowiązany jest a) wpłacić wpisowe w wysokości pięćdziesiąt groszy (50 gr.) oraz zadeklarowane udziały, pozostałe części § 10 b) i c) pozostawić bez zmiany. § 12

statutu dotychczas brzmiał: udział wynosi złotych dwadzieścia pięć (zł. 25), w czym: a) obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni, stanowi zł. pięć (zł. 5), b) w ciągu roku członek winien wpłacić gotówką pozostałą sumę zł. dwadzieścia (zł. 20) w czterech ratach po pięć zł. Członek może deklorować najwięcej 10 udziałów. Zmieniono na: udział wynosi złotych dwadzieścia pięć (zł. 25) w czym: a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni, stanowi złotych jeden (zł. 1); b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może zadeklarować najwięcej 10 udziałów. 59

Spółdzielnia Elektryfikacyjna z odpowiedzialnością udziałami w Gaszowicach Śl. ogłasza niniejszym, że walne zgromadzenie członków w dniu 31 października 1937 r. postanowiło jednogłośnie zmniejszyć dotychczasowe udziały z kwoty zł. 2,— na kwotę zł. 1,— i wpisowe z kwoty zł. 10,— na kwotę zł. 5,—. Zmienia się udział amortyzacyjny na „fundusz amortyzacyjny” i brzmi następująco: dla członków w nowo wybudowanych budynkach od roku 1934 obniża się fundusz amortyzacyjny ze złotych 100,— na złotych 80,— płatne w ratach miesięcznych po zł. 2,—; dla członków zaś, którzy wpłacą fundusz amortyzacyjny gotówką, względnie w przeciągu jednego roku od daty przystąpienia do spółdzielni, na zł. 70,—. Wpłacony fundusz amortyzacyjny służy jedynie na rozbudowę sieci elektrycznej spółdzielni i wobec tego członek występujący wzgl. wykluczony nabywa prawo na zwrot wpłaconego funduszu amortyzacyjnego dopiero po rozwiązaniu względnie likwidacji spółdzielni. Przy dobrej gospodarce może spółdzielnia zwrócić rocznie czynnym członkom, którzy wpłacili pełny fundusz amortyzacyjny 5% (pięć procent) funduszu amortyzacyjnego, a to po kompletnej rozbudowanej sieci. Spółdzielnia jest z odpowiedzialnością tylko udziałami, wobec czego podaje się do wiadomości, że stosownie do art. 73 ustawy o spółdzielniach — spółdzielnia gotowa jest na żądanie wszystkich wierzycieli, których wierzycielności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzycielności niepłatnych lub spornych; wierzycieli jednak, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. Roszczenia kierować należy pod adresem: Józef Zdziebiczok, przewodniczący zarządu w Gaszowicach poczta Łyski Śl. 61

Spółdzielnia Spożywców Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej w Stanisławowie i Spółdzielnia „Zjednoczenie Spożywców” w Stanisławowie uchwały na walnych zebraniach złączenie się pod firmą „**Zjednoczenie Spożywców**”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami. Wobec przyjęcia statutu o zmniejszonej odpowiedzialności i zmniejszonych udziałach spółdzielnia przyjmująca o-

świadczą gotowość zaspokojenia wszystkich wierzytelności spółdzielni przyjętej, które będą istnieć w dniu ostatniego ogłoszenia oraz o ile w przeciągu 3 miesięcy nikt z wierzycieli nie zgłosi sprzeciwu, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 63

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Nasz Grosz” w Krzynowłodze-Malej z odpowiedzialnością udziałami podaje do wiadomości, że na walnym zgromadzeniu w dniu 10 kwietnia 1938 r. uchwalono nowy statut, w którym odnośnie udziałów przyjęto, iż udział wynosi 25 zł. Obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisywaniu się do spółdzielni stanowi 5 zł., pozostała suma winna być wpłaconą najdalej w ciągu pięciu lat po 4 zł. rocznie, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, lub złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu 3-ch miesięcy, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 64

„Zjednoczenie Spożywców” Spółdzielnia zarejestr. z odpowiedzialnością udziałami w **Stanisławowie** uchwaliła na walnym zebraniu dnia 21 lutego 1937 r. zmniejszyć wysokość udziału z kwoty zł. 50 na zł. 25. Wobec zmniejszenia udziału i zmniejszonej odpowiedzialności spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich swoich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzyciele, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia uważać się będzie za zgadzających się na tę zmianę statutu. 65

Bilans Spółdzielni Spożywców „Warta” w Zawierciu na dzień 31 grudnia 1937 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie zł. 952,49, towary w sklepach zł. 2.434,38, ruchomości zł. 0,45, dłużnicy zł. 3.991,35, weksle zł. 2.348,48. **Ogółem zł. 9.727,15.**

Stan bierny: Fundusz społeczny zł. 2421,46, udziały zł. 600,50, rezerwa na wątpliwych dłużników i zaległe podatki zł. 5422,78, udział do zwrotu zł. 41,35, sumy przechodnie zł. 285,00, czysta nadwyżka zł. 966,06. **Ogółem zł. 9.727,15.** 68

Zebranie Przedstawicieli, zastępujące Walne Zgromadzenie **Polskiej Centrali, Spółdzielni Spożywców Pracowników Kolejowych** z ograniczoną odpowiedzialnością w **Poznaniu** uchwaliło dnia 26 kwietnia r. następujące zmiany statutu: § 9 — drugie zdanie, dotychczasowe brzmienie: Jeden udział wynosi pięć złotych. Zmiana: Jeden udział wynosi dwadzieścia pięć złotych. § 9 — trzecie zdanie, dotychczasowe brzmienie: Oprócz tego ponoszą członkowie za zobowiązania spółdzielni odpowiedzialność do-

datkową, ograniczoną do wysokości dziewięćkrotnej każdego zadeklarowanego udziału. Zmiana: Oprócz tego ponoszą członkowie za zobowiązania spółdzielni odpowiedzialność dodatkową, ograniczoną do wysokości jednokrotnej zadeklarowanych udziałów. § 10 — pierwsze zdanie, dotychczasowe brzmienie: Udział wpłacony być winien w gotówce lub ratami w wysokości połowy zadeklarowanych udziałów przy podpisaniu deklaracji, zaś drugiej połowy po upływie sześciu miesięcy. Zmiana: Udział wpłacony być winien w gotówce w wysokości jednej piątej zadeklarowanych udziałów przy podpisaniu deklaracji, zaś reszta w czterech półrocznych ratach. § 10 — pierwsze zdanie uzupełnia się jak następuje: Nie wpłacony w pełnej wysokości zadeklarowany udział, względnie udziały w oznaczonych terminach, uzupełnia się zwrotami od zakupów według § 48 niniejszego statutu. W myśl art. 73 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu”. 69

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, NRSp. 1070, wciągnięto 20 lipca 1938 r. następujący wpis: **„Ludowa” Spółdzielnia Spożywców w Miłocinie** z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba spółdzielni jest Miłocin, gm. Wojciechów, pow. lubelskiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego i odsprzedażanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków. Udział wynosi 25 złotych, płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 5 zł., pozostała suma powinna być wpłaconą w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł. w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Aleksander Drodz, Władysław Zagrodniczek i Aleksander Woźniak. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. e) Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza

się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 701

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, NRSp. 545, wciągnięto 24 maja 1938 r. przy firmie: „Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa „Domy Spółdzielcze” z odpowiedzialnością ograniczoną w Puławach”, następujący wpis: Na miejsce członków zarządu Franciszka Kluby, Wacława Rucza i Stanisława Borowca wybrano Wacława Rucza ponownie, Michała Gembala i Jana Gilla, a na miejsce zastępcy Józefa Kulczyka wybrano Jana Opackiego; wobec tego obecnie zarząd stanowią: Wacław Rucz, Michał Gembal i Jan Gil. Zastępcą jest Jan Opacki. 706

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, NRSp. 903, wciągnięto 12 lipca 1938 przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Mełgwi” z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis: Na miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Witkowskiego wybrano Józefa Ścierkę, obecny zatem zarząd stanowią: Józef Ścierka, Adam Nowak i Antoni Jadacki. 708

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, NRSp. 909, wciągnięto 17 sierpnia 1938 r. przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Jastkowie” z odpowiedzialnością udziałami, następujący wpis: Zarząd stanowią: Tomasz Ochal, Stanisław Gawron i Józef Piech. 709

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 6 września 1938 r. Rs. 553 przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” w Mierwinach Dużych z odpow. udziałami”, gm. Hrycewicz, pow. nieświeskiego. Obecny zarząd stanowią: Eugeniusz Okinczyc, Wiktor Wielicz i Jerzy Wielicz, Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 710

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 6 września 1938 r. Rs. 586 „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” z odpowiedzialnością udziałami w Polonce”. Siedziba: wieś Polonka, gminy Nowa-Mysz, pow. baranowickiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzeda je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) zł, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 zł, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej 5 lat po 3 zł w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowią: 1) Zenon Świderski, 2) Izidor Lis i 3) Józef Wierciński. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łą-

cznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odpowiednich przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 711

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 6 września 1938 r. Rs. 587 firma: „Spółdzielnia Spożywców „W Jedności Siła” w Hryckiewiczach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: wieś Hryckiewicze, gminy Snów, pow. nieświeskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzeda je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, w czym: obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 złotych, pozostała zaś suma powinna być wpłacona najdalej w ciągu 5 lat po 2 zł w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowią: Jan Kapusta, Adam Plotko i Sergiusz Mazurkiewicz. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odpowiednich przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 712

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dnia 29 sierpnia 1938 r. Rs. 585 firma: „Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Zajelni z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba: wieś Zajelnia, gminy Hrycewicz, pow. nieświeskiego. Za zobowiązania spółdzielni członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzeda je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi dwadzieścia pięć (25) złotych, w czym: obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 złotych, pozostała zaś suma powinna być wpłacona najdalej w ciągu 5 lat po 3 zł w ratach rocznych. Zarząd spółdzielni stanowią: Jan Mazurkiewicz, Konstanty Matusewicz i Trofim Maciejko. Czas trwania spółdzielni nieograni-

Bilans innych spółdzielni i związków okręgowych na 31.XII 1937 r.

Miejscowość	Nazwa spółdzielni	B i l a n s														
		S t a n c z y n n y					S t a n b i e r n y									
		Kasa i lokaty w bankach	Towary	Nieru-cho-omości	Rucho-omości	Dłu-żni-cy za towary	Różni-ści	Straty	Suma bilan-sowa	Udziały i rezerwy	Fundu-sze spo-łeczne i rezerwy	Fun-dusz amor-tyza-cyjny	Wkłady oszczęd-ność.	Weksle własne (akcep-ty)	Różni-ście wiary-tele	Nad-wyżka
Spółdz. wspólnego zaspo- kajania innych potrzeb																
a) księgarskie																
M. st. Warszawa																
Spółdz. Księg. „Życie“																
		172	—	—	232	—	175	6732	36814	940	9975	22999	—	1100	1800	—
Woj. warszawskie																
Łowicz	Księg. Łowicka	499	36997	—	3780	11117	1685	—	54078	14040	7717	500	2130	6242	18153	5296
Płock	„Nasz Sklep“	5413	5485	—	127	505	289	—	11819	1679	8754	—	—	—	828	558
Rawa M.	„Pomoc Szkolna“	1290	5040	—	146	2808	624	—	9908	2777	3960	—	—	—	831	2340
Skierniewice	Naucz. Sp. Ks.	207	6907	—	663	1085	2950	—	11812	5555	1558	440	—	—	3399	860
Włocławek	Sp. Ks. Szkolna	680	28738	—	1518	17744	8960	47255	104895	9696	9295	—	3410	15409	64311	2774
Woj. łódzkie																
Łęczyca	„Obrona“	1135	10964	—	305	4614	703	—	17721	5342	8275	—	—	—	957	3147
Woj. kieleckie																
Kielce	„Jedność“	1022	68351	16000	2999	359	—	7465	96196	4078	39564	—	—	89	52465	—
Opatów	„Jednością-Silni“	717	7529	—	197	4525	503	—	13471	4971	3305	—	—	—	1389	3806
Opoczno	Ks. Spółdzielcza	1	9884	—	249	2121	917	4684	17856	6769	8422	—	—	544	2121	—
Ostrowiec	„Jednością Silni“	6232	7703	—	711	2260	2301	—	19207	9097	5743	71	—	—	2299	1997
Radom	„Przyszłość“	2133	11314	—	61	3329	686	—	17523	7225	6736	—	—	—	3115	447
Sandomierz	„Ogniisko“	8153	16623	—	271	7585	1605	—	34237	7794	20600	166	—	—	1004	4673
Woj. lubelskie																
Biała Podl.	Sp. Ks. Naucz.	906	9619	—	469	2008	529	—	13531	2882	641	—	—	—	6209	3799
Chełm	„Promyk“	68	11003	—	1391	2239	788	—	15489	3953	2540	—	—	3650	4048	1298
Łuków	Składnica Naucz.	174	26778	—	2241	4264	8271	—	41728	10021	8201	461	9006	5342	5269	3428
Radzyń Podl.	S. Prac. P. i Kom.	7543	3464	8272	533	4163	2837	—	26812	724	18365	598	—	—	5466	1659

Miejscowość	Nazwa spółdzielni	B i l a n s														
		S t a n c z y n n y					S t a n b i e r n y									
		Kasa i lokaty w bankach	Towary	Nieruchomości	Ruchomości	Dłużnicy za towary	Różni dłużnicy	Straty	Suma bilansowa	Udziały i rezerwy	Fundusze społeczne i amortyzacyjny	Wkłady oszczędności	Wekseł własne (akcepty)	Różni wierzytelle	Nadwyżka	
Woj. białostockie																
Augustów	"Dom Naucz."	2856	9817	—	726	5416	778	—	19593	4629	8039	242	—	—	808	5875
Łomża	"Unitas"	3222	37144	—	1948	12858	234	—	55406	23620	8916	—	—	—	21709	1161
Wołkowysk	Sp. Ks. N. Sz. P.	357	16114	—	1785	8202	1693	—	28151	5210	8386	—	—	2000	12394	161
Wysokie Maz.	"Świt"	7556	9786	—	250	1874	1473	—	20939	2392	14393	—	—	—	2092	2062
Woj. nowogrodzkie																
Lida	Księg. Sp.	99	24285	—	817	4507	2172	—	31880	6815	4465	—	1178	6600	8509	4313
Woj. wołyńskie																
Dubno	Spółdz. Naucz.	110	7655	—	493	3373	2247	273	14151	2737	263	—	—	2321	8830	—
Woj. krakowskie																
Kraków	"Szkołnica"	7155	74095	—	4067	16435	1946	—	103698	21826	263	—	—	11541	69927	141
Nowy Sącz	S. Naucz. Pol.	675	7281	—	504	1918	2508	1226	14112	6144	1244	—	—	3470	3254	—
Woj. lwowskie																
Drohobycz	Ks. Sp. Pow. Dr.	1233	12406	—	214	2923	1004	—	17780	2850	2477	—	—	200	10346	1907
Krosno	Naucz. Ks. Sp.	1640	14823	—	505	3204	549	—	20721	2345	2677	—	—	—	9365	6334
Sambor	Ks. Naucz.	668	22507	—	812	3482	96	—	27565	10337	3305	430	—	5406	7832	255
Woj. stanisławowskie																
Kałuż	S. Naucz.	4	7347	—	393	1678	352	—	9774	3398	103	—	2248	1000	2858	167
Woj. tarnopolskie																
Buczacz	Ks. i Przyb. Szk. *	191	—	—	—	2743	113	1318	4365	—	—	—	—	—	4365	—

b) inne															
M. st. Warszawa															
Spółdz. Prac. M. R. i R. Rol.	153	—	142840	10845	3523	947	7218	165526	5851	10878	1429	—	17501	45618	—
Spółdz. dla prow. Un. Lud.	188	—	29910	4156	—	5294	27	39575	9788	23341	—	—	—	6230	216
Gosp. Zrzesz. Sam. Teryt.	67223	505518	510631	397870	399257	475220	—	2305719	268500	42784	220877	—	121797	1621026	30735
Zrzesz. Ofic. Rezerwy	278	—	—	1170	3325	—	—	4773	350	390	211	—	—	3157	665
S. Tur.-Wypocz. „Gromada“	7022	—	—	12	—	20	2248	9302	6928	770	—	—	—	1604	—
Pierwsza Pralnia Spółdzielcza	764	—	—	884	427	825	—	2900	610	1184	314	—	—	127	665
Woj. warszawskie															
Brwinów	5747	874	—	124673	13874	6154	—	151322	25603	20854	77665	—	—	14523	12677
Milanówek	8050	4960	—	211756	13120	9766	—	247652	81690	27739	117111	—	—	9190	11922
Wesoła	12092	1122	—	52186	5143	2493	—	73036	48113	9947	20215	—	—	5285	2778
Woj. łódzkie															
Łódź	2531	31549	—	5700	14967	6031	—	60778	8924	4590	—	—	1900	42676	2688
Piotrków	279	2829	—	130	534	40	547	4359	955	196	13	—	500	2695	—
Woj. lubelskie															
Biłgoraj	1849	—	—	—	—	4654	—	6503	360	—	—	—	—	—	6143
Zamość	5569	—	—	611	—	3934	—	10114	1052	2799	107	—	—	907	5249
Woj. białostockie															
Łomża	2	7148	—	668	5257	2065	719	15859	635	1560	—	—	930	11502	1232
Woj. nowogrodzkie															
Baranowice	524	3354	—	64009	8446	1131	—	77464	20831	7148	34253	—	7749	3136	4347
Woj. poznańskie															
Poznań	36279	98088	—	5502	14469	724	—	155062	68600	43479	—	—	—	15807	27176
Woj. śląskie															
Chorzów I	643	649	27546	11537	—	4671	2328	47374	14390	923	—	—	—	32061	—
Czerwnica	4750	—	—	12029	2278	581	4534	24172	4003	801	—	—	—	19311	57

W JESIENNEJ AKCJI JEDNANIA NOWYCH CZŁONKÓW POMOGĄ NAM POPULARNE BROSZURY SPÓŁDZIELCZE

Dział Wydawnictw „SPOŁEM”
Związku Spółdzielni Spożyców R. P.
poleca do masowego kolportażu

J. DOMINKO

T o t r z e b a w i e d z i e ć

stron 15 — Cena 10 gr

Broszura propagandowa, informująca czym jest spółdzielczość, jakie są jej rodzaje i dlaczego spółdzielczość spożyców jest najbardziej powszechną i podstawową formą spółdzielczości.

T. ILCZUK

Chcę być członkiem spółdzielni

stron 12 — Cena 10 gr

Dialog propagandowy między sklepowym i kupującymi na temat korzyści, jakie płyną z zapisania się kupujących na członków spółdzielni.

T. R.

Spółdzielczość a sprawa robotnicza

stron 14 — Cena 10 gr

Broszura wyjaśnia łączność akcji wyzwolenczej ruchu spółdzielczego i ruchu zawodowego, daje krótką charakterystykę działalności spółdzielni spożyców, popierając je danymi liczbowymi.

T. R.

Trzy armie świata pracy

stron 8 — Cena 5 gr

Broszura dla środowisk robotniczych, ukazująca, w jaki sposób spółdzielczość wraz z robotniczymi organizacjami politycznymi i zawodowymi walczy o poprawę bytu i wyzwolenie ekonomiczne robotnika.

SPOŁEM

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

ZE ZWIĄZKU

Na mocy § 20 nowego statutu „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. Zarząd Związku zwołuje jesienne zjazdy okręgowe, które odbędą się w terminie od 9 października do 20 listopada b. r. z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium zjazdu.
2. Odczytanie uchwał z poprzedniego jesiennej zjazdu okręgowego.
3. Stan spółdzielni w okręgu.
4. Skup ziemiopłodów przez wiejskie spółdzielnie spożywców.
5. Wnioski i komunikaty rady okręgowej.

Na zjeździe w Będzinie w punkcie 4-tym porządku obrad zamiast zagadnienia „Skup ziemiopłodów przez wiejskie spółdzielnie spożywców” zreferowana będzie sprawa „Współpracy z organizacjami robotniczymi i pracowniczymi w zakresie ekspansji ruchu spółdzielczego spożywców w okręgu”.

Warunki uczestnictwa spółdzielni w jesiennych zjazdach okręgowych podane są w zawiadomieniach o zjeździe, wysyłanych do spółdzielni przez Zarząd Związku za pośrednictwem oddziałów, względnie składnic Związku oraz związków okręgowych.

TERMINY JESIENNYCH ZJAZDÓW OKRĘGOWYCH

9 października: Kielce, Krasnystaw, Radom, Skidel (okrąg grodzieński).

16 października: Będzin, Chełm, Ejsmonty (okrąg grodzieński), Garwolin, Kielce, Kutno, Lubartów, Opoczno, Sandomierz, Sokołów Podlaski, Stopnica (okrąg kielecki), Wilno, Zamość.

Dalsze terminy zjazdów zamieścimy w następnym numerze „Społem”:

Spółdzielczy plan Lenina

Jednym z najbardziej dziwnych zarzutów, jakie były stawiane przez nieprzyjazne spółdzielczości spożywców osoby czy pisma, był zarzut, że ruch nasz realizuje „spółdzielczy plan Lenina”.

Cóż to jest, ten plan? I czy rzeczywiście można przypuszczać, że polska spółdzielczość kroczy po tych torach, jakie się jej zarzuca?

Wydaje się, że nie ma potrzeby udowodniania bezzasadności zarzutu. Obrona wyglądałaby mniej więcej w ten sposób, jak w przysłowiowej dyskusji rosyjskiej: „Dowiedź, że nie jesteś wielbłądem”. Jest tylko jedna odpowiedź: „Nie jestem”. Wszelkie argumenty słowne pachną śmiesznością. Najlepszymi argumentami są fakty.

Na poparcie stawianych nam zarzutów przytacza się zwykle powyrywane i dowolnie posklejane cytaty z dzieł Lenina — bez podania okoliczności, jakich te cytaty dotyczą. Mało tego — nie wspomina się wcale, że tego czegoś, co się pompatycznie nazywa „spółdzielczym planem Lenina” — właściwie nie ma, gdyż poglądy wodza komunizmu na spółdzielczość zmieniały się stosownie do praktycznych potrzeb przy urządzaniu państwa komunistycznego.

Te parę uwag i cytat, jakie Czytelnicy znajdą niżej, uszły widocznie uwagi naszych przeciwników. Nie siląc się więc na udowodnianie, że „nie jesteśmy wielbłądem”, pozwalamy je sobie zacytować dla uzupełnienia obrazu.

Sowiecki pisarz N. Mieszczeriakow w przedmowie do zbioru artykułów Lenina o spółdzielczości pisze tak:

„Lenin nigdy nie zajmował się specjalnie zagadnieniami spółdzielczymi. Nie napisał ani jednej większej pracy, poświęconej wyłącznie tym zagadnieniom. Ale jednak często potraçał o sprawę spółdzielczości w swoich książkach, artykułach i mowach i wtedy wygłaszał wiele zastanawiających myśli, które rzucają nowe światło na sprawę znacze-

nia spółdzielczości i jej roli w życiu gospodarczym. Ale w różnych okresach społecznego rozwoju przed spółdzielczością stawiały różne zadania i sama ona odgrywała różne role. Dlatego jest naturalne, że i te charakterystyki, jakie Lenin dawał spółdzielczości w różnych okresach, czasem bardzo wybitnie różniły się jedna od drugiej”¹⁾.

Jak więc wynika z tej cytaty, Lenin nie miał wcale ustalonego poglądu na spółdzielczość. Pogląd zmieniał w związku z okolicznościami. Do zagadnienia spółdzielczości podchodził zawsze z punktu widzenia potrzeb praktycznych, związanych z utrwaleniem na ziemiach rosyjskich władzy partii komunistycznej. Ale celowi temu w umysłowości Lenina musiało służyć wszystko: a więc np. i szkoła, i organizacja finansowa (bank państwowy) i koncesje dla zachodnio-europejskich i amerykańskich kapitalistów i „Nep” („nowa ekonomieskaja politika”) tj. dopuszczenie wolnego handlu prywatnego w komunistycznym systemie i in. O zagadnieniach tych mówił i pisał Lenin wiele, nikt jednak chyba nie będzie twierdził, że są one zasadniczymi składnikami systemu komunistycznego, skoro istnieją i działają i poza wpływami rządu komunistycznego.

To, co się obecnie nazywa „spółdzielczym programem Lenina” jest niczym innym, jak zlepkiem paru artykułów i przemówień, a raczej nawet wyjątków z dłuższych całości, zebranych pieczołowicie przez komentatorów dzieł wodza komunizmu rosyjskiego. W dodatku — zlepek ten składa się z części, pochodzących tylko z ostatnich lat działalności Lenina, tj. 1918 — 1923 i dotyczy *tylko* sowieckiej rzeczywistości z tych lat. Lenin stale zresztą podkreślał bardzo wybitnie niemal w każdym zdaniu, że dotyczy to aktualnych stosunków. Nawet jednak i w tym

¹⁾ W. J. Lenin „O kooperacji” — 1929 r. Gosudarstwiennoe Izdatielstwo. Moskwa — Leningrad.

okresie poglądy Lenina na spółdzielczość różnią się wybitnie. Tak więc w okresie „Nepu” i koncesji dla przedsiębiorczych kapitalistów zagranicznych uważał spółdzielczość za kapitalistyczną formę gospodarowania. „W tych czasach — pisze wzmiankowany N. Mieszczeriakow — uważał on (Lenin) spółdzielczość za organizację, którą na równi z koncesjami zaliczał do rzędu przedsiębiorstw kapitalistycznych, pracujących tylko pod kierownictwem i kontrolą proletariackiego państwa”.

W 1921 roku, na początku „Nepu” Lenin tak właśnie określał spółdzielczość na tle stosunków rosyjskich:

„Spółdzielczość jest także rodzajem kapitalizmu państwowego, lecz mniej prostym, mniej wyraziście określonym, bardziej zaplątanym i dlatego stawiającym przed naszą władzą w praktyce wielkie trudności. Spółdzielczość drobnych wytwórców (o niej, a nie o robotniczej spółdzielczości jest tu mowa, jako o przeważającej w typowo drobnochłopskim kraju), bezwzględnie tworzy drobno-burżuazyjne kapitalistyczne stosunki, dopomaga ich rozwojowi, wysuwa na pierwszy plan małych kapitalistów, daje im największe korzyści. Nie może być inaczej, skoro jest faktem supremacja drobnych gospodarzy i możliwość, i zarówno konieczność wymiany. Wolność i prawa dla spółdzielczości w obecnych warunkach Rosji oznaczają wolność i prawa dla kapitalizmu. Zamykać oczy na tę istotną prawdę było by głupotą, albo przestępstwem.”²⁾

Chyba dostatecznie wyraźne? Lenin uważał spółdzielczość za formę gospodarczą odrębną od komunizmu, a dopuszczalną w państwie komunistycznym jedynie na przejściowy okres, tak samo zresztą, jak i np. koncesje dla cudzoziemców, lub też wolny handel w okresie „Nep”.

„Lecz „spółdzielczy” kapitalizm — pisze Lenin — w odróżnieniu od prywatno-gospodarczego kapitalizmu jest przy sowieckiej władzy rodzajem państwo-

wego kapitalizmu i w tym sensie jest on dla nas obecnie wygodny i pożyteczny — rozumie się w pewnej mierze”.

Dalej zaś Lenin podaje przyczyny, dla których spółdzielczość jest jego zdaniem „wygodna” dla sowieckiej władzy: „Spółdzielczy kapitalizm... ułatwia rozrachunek, kontrolę, nadzór, umowne stosunki między państwem (sowieckim w tym wypadku) i kapitalistą”.

Zupełnie słusznie dodał Lenin te kilka słów, zawartych w nawiasie, skoro mówi o stosunkach rosyjskich. Gdyby bowiem pisał to Mussolini, to zapewne potrzebowałby jedynie zamienić słowo „sowieckim” na „faszystowskim”.

W spółdzielczości Lenin widział dźwignię kultury gospodarczej, a w związku z tym stawiał rosyjskim pracownikom spółdzielczym pewne zadania, wynikające z aktualnych potrzeb:

„Cała rzecz w tym, żeby umieć zjednoczyć ten rozmach rewolucyjny, ten entuzjazm rewolucyjny, który już wykazaliśmy w dostatecznym stopniu i uwięńczyli całkowitym zwycięstwem, umieć zjednoczyć go (gotów jestem prawie to powiedzieć) z umiejętnością — być sensownym i umiającym czytać handlarzem, co jest zupełnie wystarczające dla dobrego spółdzielcy. Rozumiem to tak, że umiętny handlarz jest kulturalnym handlarzem. Niech to sobie zapamiętają Rosjanie czy po prostu chłopci, którzy myślą: jeżeli handlujemy, to znaczy się — umiemy handlować. To nieprawda. Handlują, lecz do umiejętności kulturalnego handlowania jeszcze im bardzo daleko. Handlują obecnie na sposób azjatycki, a na to, by handlować umiętnie, trzeba handlować po europejsku. Od tego ich oddziela cała epoka”.

Te skromne stosunkowo zadania, jakie Lenin stawiał rosyjskim spółdzielcom, nie zostały widocznie przez nich pomyślnie rozwiązane, skoro prasa sowiecka w ostatnich czasach grzmiała na nieporządki w rosyjskiej spółdzielczości, wymyślała kierownikom rosyjskiej centrali spółdzielczej od szkodników, bandytów, służalców kapitalizmu, zdrajców — i gorzej. Wymyślania te by-

²⁾ W. J. Lenin „O prodowolstwiennom nałogiem”.

ły zwykłym preludium do typowego zakończenia: postawiono atakowanych pod ścianę i rozstrzelano. Pisaliśmy o tym w „Społem”, przewidując tego rodzaju koniec.

Lenin nigdy nie pisał ani mówił o kooperacji jako o temacie samoistnym. Rozumiał ją jedynie jako zjawisko społeczne, które należy wprzęgnąć w systemat państwowy dla utrwalenia władzy partii komunistycznej. Rozróżniał ściśle spółdzielczość w Rosji i poza Rosją.

„Niewątpliwie spółdzielczość w stosunkach kapitalistycznego państwa jest kollektywnym kapitalistycznym urządzeniem”. Stąd też i wynika jego opinia o naszym kooperatyźmie:

„Na czym polega fantastyczność planów starych kooperatystów, począwszy od Roberta Owena? Na tym, że marzyli oni o pokojowym przeobrażeniu współczesnego społeczeństwa przez socjalizm bez uwzględnienia takiej zasadniczej kwestii jak kwestia walki klasowej, zdobycia władzy politycznej przez klasę robotniczą, obalenia klasy wyzyskiwaczy. Dlatego mamy rację znajdując w tym „kooperacyjnym” socjalizmie samą fantastyczność, coś romantycznego, nawet płaskiego w marzeniach o tym, jak za pomocą zwykłego kooperowania ludności można zmienić wrogów klasowych w klasowych współpracowników i wojnę klasową w pokój klasowy (tak zwany pokój domowy). Bez wątplenia z punktu widzenia podstawowego zadania myśmy mieli rację, albowiem socjalizm nie może być urzeczywistniony bez walki klasowej o władzę polityczną w państwie”.

Czy rzeczywiście nasza spółdzielczość zapoznaje walkę klas i jak ona to pojmuje? Stanisław Thugutt tak formułuje swój pogląd na te sprawy w przedmowie do książki Karola Gide'a p. t. „Kooperatyzm”: „Zaprzeczając istnienia walki klas może tylko ten, kto zamyka oczy na rzeczywistość; może ona być przytłumiona siłą w ustroju korporacyjnym, naturalnym jednak stanem rzeczy jest odwiecznie ciągnący się spór o podział dochodu społecznego, spór nie tylko

między jednostkami, ale między klasami. Jednym z najbardziej jaskrawych objawów tego sporu jest walka o płace robotnicze. Toczy się ona ze zmieniającym powodzeniem. Związkom zawodowym udaje się często zmuszać przedsiębiorców do podniesienia płac, ale odbijają oni to sobie przez podnoszenie cen, co czyni uprzednią wygraną zupełną złudą. W tym momencie wkracza spółdzielczość spożywców, która hamuje wzrost cen. Czyni to wprawdzie, ze względu na swoje niedostateczne rozpowszechnienie, w sposób niewystarczający, w każdym jednak razie z wolą, czy bez woli włączana przez to zostaje w walkę klas, staje się jednym z jej niemało ważkich czynników. Pisałem już dawniej: Kto by jeszcze i wówczas twierdził, że spółdzielczość nie interesuje się walką klas, ten powiedziałby innymi słowami, że spółdzielczość nie interesuje się skutkami swoich działań.”

Uzupełnienie tego poglądu znajduje się nieco dalej w tej samej przedmowie:

„Nie potrzebuje zaś chyba dodawać, iż z tego, że spółdzielczość jest czynnikiem walki klas, nie wynika bynajmniej, żeby mogła być w czymkolwiek ręką narzędziem, a najmniej partii politycznych, które dążą może niekiedy do tego samego co spółdzielczość celu, ale zgoła odmiennymi drogami”. Tak więc Lenin sprowadzał spółdzielczość do roli zwykłego narzędzia w rękach partii komunistycznej, podczas gdy spółdzielczość niezależna nie chce być narzędziem niczym — sama swoimi środkami i sposobami chce tworzyć nowe życie społeczne. Może to jest i romantyzm, ale w każdym bądź razie nie ma w tym nic płaskiego — jak to zarzucał spółdzielczości Lenin.

Spróbujmy teraz krótko streścić wypowiedzenia Lenina o spółdzielczości:

1) spółdzielczość w państwie niesowieckim jest przedsięwzięciem kapitalistycznym,

2) spółdzielczość w państwie sowieckim tylko pod naciskiem władz może spełnić pewne zadania, wskazane z punktu widzenia tych władz,

3) działalność spółdzielczości winna być przejściowym etapem, a nie stałym systematem.

Co do tego ostatniego, to w latach ostatnich w Rosji Sowieckiej widocznie uznano, że etap się kończy, bo rozwiązano z początku spółdzielczość mieszkaniową, a potem wkrótce spółdzielczość spożywców w miastach. Dodajmy, że spółdzielczość ta nigdy nie była dobrowolna, lecz przymusowa z początku prawnie, potem siłą faktu. Rosja sowiecka w myśl wskazań Lenina posilkowała się organizacją spółdzielczą do spełniania pewnych funkcji gospodarczych. Ale czy tylko państwo sowieckie to robi? Nie mówiąc już o faszystowskich Włoszech, organizujących spółdzielczość na wielką skalę na swój sposób, popatrzmy na Węgry. Spółdzielczość węgierska (i to spożywców),

pod wpływem (raczej może nawet naciskiem) rządu organizuje coraz nowe działy gospodarki, o które nam w Polsce jeszcze się nie sposób pokusić. Chyba nikt nie posądzi Węgrów o realizowanie spółdzielczego planu Lenina?

Przytoczony tu przykład węgierski — w porównaniu z sowieckim — świadczy o tym, że niektóre państwa używają organizacji spółdzielczych dla prowadzenia pewnych ogólnopaństwowych czynności gospodarczych. Są to organizacje zależne i służące już w dużej mierze innym celom, niż organizacje wolne, do których ma zaszczyt zaliczyć się i polska.

Klasyfikowanie spółdzielczości polskiej zarówno według wzoru rosyjskiego albo węgierskiego z powyższego względu nie ma sensu.

T. Janczyk

Zmiany w rozwoju spółdzielczości spożywców na przestrzeni dziesięciu lat

Ogłoszenie i wydanie przez Radę Spółdzielczą przy Min. Sk. — Statystyki Spółdzielni za rok 1936 pozwala na zorientowanie się w postępach spółdzielczości w Polsce w ostatnim dziesięćciu lat, od czasu, kiedy wydana została przez Gł. Urz. Stat. publikacja Józefa Gątkiewicza pt. „Spółdzielnie w Polsce w latach 1926 — 1928”.

Rozpatrywać będziemy tutaj tylko *spółdzielnie związkowe i głównie spółdzielnie spożywców*.

Statystyka z 1936 r. uwzględniła wszystkich spółdzielni 11.496 z liczbą

2.803.606 członków, natomiast statystyka 1926 r. operuje ilością 6.789 spółdzielni z liczbą 1.917.347 członków.

Dla przeprowadzenia więc porównań nie możemy brać liczb absolutnych, lecz przeliczać je w stosunku procentowym, lub kiedy to możliwe, na jednostki spółdzielni i członków.

Przedewszystkim przedstawmy zmiany w ilościach spółdzielni i ich członków w poszczególnych grupach narodowych naszego państwa, w stosunku procentowym do ogółu spółdzielni.

	1926		1936	
	spółdz.	członków	spółdz.	członków
polskie spółdzielnie i ich członk.	61,3	77,2	59,6	71,5
ukraińskie (i rusińskie)	20,8	10,3	28,0	21,3
niemieckie	10,5	2,9	6,6	2,1
żydowskie	7,4	9,6	5,8	5,1
Razem	100	100	100	100

Jak widać z powyższego zestawienia, w przebiegu ostatniego dziesięciolecia w stosunku do ogółu spółdzielni w Pol-

sce stracili Polacy, natomiast zyskali zarówno spółdzielni jak i członków Ukraińcy. O postępach Ukraińców dużo się

już pisało, a liczby powyższe dowodnie to wszystko potwierdzają.

Z kolei przedstawiamy zmiany w składzie procentowym liczb członków sp. w poszczególnych grupach zawodowych.

	Ogółem	Rolnicy	Przemysł i rzemieślnicy	Kupcy	Robotnicy	Urzednicy wolne zaw.
1926	1.917.347	912.307	124.942	69.818	281.109	128.673
	100	47,6	6,5	3,6	14,7	6,7
1936	2.803.606	2.009.149	133.569		193.044	231.441
	100	71,3	—		6,8	8,2

„Innych” i „brak danych” omijamy, zaznaczając, że w statystyce za r. 1936 „rzemieślnicy” stanowią osobną grupę i jest ich 91.955.

Powyższe zestawienie stwierdza, że w okresie dziesięcioletnim zaszły poważne zmiany w strukturze społecznej członkostwa w ruchu spółdzielczym w Polsce. Wieś się skooperatyzowała — rolnicy przystępują gromadnie do spółdzielni, ich procentowy udział w członkostwie podniósł się z 47,6% do 71,3% i już odpowiada stosunkowi własności do ogółu ludności w naszym kraju.

Teraz przejdziemy do liczb wyłączone dla spółdzielczości spożywców.

Statystyka 1926 r. uwzględnia 2.286 tych sp. z liczbą 774.849 czł., statystyka zaś 1936 r. tylko — 1459 sp. i 333.000 czł. Duża różnica między innymi polega na tym, że w statystyce poprzedniej figurują w zestawieniach ukraińskie wiejskie sp. rolniczo-spożywcze w liczbie sp. spożywców, kiedy w statystyce 1936 r. są one wszystkie umieszczone

w osobnej rubryce. Te zmiany zacieśniają porównania, w szczególności co do składu narodowego i struktury w spółdzielniach spoż. Bez uwzględnienia tych różnic widzimy, że: w 1926 roku w sp. spoż. było 39,3% rolników, 32,0% rob. i 9,5% urz. i woln. zaw., a w 1936 roku 38,0% rolników, 30,8% rob. i 20,8% urz. i woln. zaw.

Zajmiemy się z kolei postęпами w działalności gospodarczej sp. spoż.

Przeciętne liczby w latach 1926 i 1936:

	Obroty na 1 spółdz.	Obroty na 1 członka	Udziały na 1 czł.
1926	88.626 zł	266 zł	7,3 zł
1936	97.799 zł	425 zł	17,3 zł

Oto głównejsze pozycje bilansowe w złotych; zaznaczamy, że poniższe dane w 1926 r. dotyczą 2.313 sp. z liczbą 774.000 czł. (przeciętna na 1 sp. 336 czł.), a w 1936 r. — 1459 sp. z liczbą 333.000 czł. (przeciętna — 228 czł.).

	sumy bilan- sowe	dłużnicy	straty	udziały	fundusze zasobowe i społeczne
1926 ogólnie	42.201.371	8.475.688	1.155.148	5.670 080	7.397.961
procent	100%	20,0%	3,0%	13,0%	18,0%
na 1 spółdz.	18.000	3.600	499	2.450	3.200
na 1 czł.	54	10,8	1,5	7,33	9,5
1936 ogólnie	41.627.000	12.452.000	1.271.000	5.768.000	14.362.000
procent	100%	29,9%	3,06%	13,86%	34,5%
na 1 spółdz.	22.000	8.500	870	3.880	9.570
na 1 czł.	126	37	3,8	17,3	43,1

	wkłady oszczędn.	wierzyciele	nadwyżki
1926 ogólnie	1.122,180	21.057.684	3.427.727
procent	2,6%	57,0%	8,0%
na 1 spółdz.	487	9.100	1.480
na 1 czł.	1,6	27,1	4,4
1936 ogólnie	2.920.000	13.036.000	2.899.000
procent	7,01%	31,3%	6,9%
na 1 spółdz.	2.000	8,900	1.987
na 1 czł.	8,7	39,1	8,7

Porównanie przedstawionych tu liczb wykazuje bezwzględna poprawę gospodarczą w spółdzielniach na przestrzeni dziesięciu lat. Wzrosły kapitały własne spółdzielni: udziały z 7,3 zł na 17,3 zł i fundusze zasobowe i specjalne z 9,5 zł na 43,1 zł na 1 czł. sp. sp.

Również wzrosły wkłady oszczędnościowe i jak widać wzrastają stale nadwyżki, które są największym źródłem zwiększania kapitałów obrotowych. Natomiast walka z dłużnikami nie wydała jeszcze dotąd pożądanego rezultatu, gdyż pozycja „dłużnicy” nie została zmniejszona, kredyty więc nie zostały opanowane. Dlatego też i wierzyciele spółdzielni, jak widać z zestawień, również nie zmniejszyli swojej pozycji bilansowej, a nawet powiększyli.

Z dalszych porównań stwierdzamy, że w stosunku do ogólnych obrotów spółdzielni ich fundusze własne wzrosły dwukrotnie z 31,0% do 64,6%, a jednocześnie kapitały obce spadły w tym samym stosunku z 69,04% do 35,4%.

Więc spółdzielnie ostatecznie coraz lepiej oceniają potrzebę gospodarowania kapitałami własnymi. To sprowadza z kolei powiększenie rentowności w sp., nadwyżki bowiem wzrosły z 1,7% do 3,03% w stosunku do obrotów.

Koszty prowadzenia sp. pozostały prawie te same (7,8% i 7,7%), natomiast w podziale tych kosztów powstały pewne przesunięcia w niektórych pozycjach.

	ogólne koszty prow. sp.	płace perso- nelu	wyna- grodz. władz	podat- ki	cele kultur.
1926 15.128.928 zł					
100		37,7%	6,9%	8,3%	0,9%
1936 11.114.000 zł					
100		46,5%	7,6%	6,9%	1,4%

Spółdzielnie jakby lepiej wynagradzały pracę, chociaż należy zaznaczyć, że odgrywa tu rolę jednocześnie wskaźnik kosztów utrzymania. Z powyższych liczb widać, że jakkolwiek zwiększyły się nieco wydatki na cele kulturalne, to jednak są one jeszcze niedostateczne.

Co jednak uderza, że chociaż zwiększyła się liczba sklepów spółdzielni z 2513 na 2826, to jednak zmniejszyła się jednocześnie liczba zatrudnionych z 7442 do 6497. Przeciętnie wypadało poprzednio 5,7, obecnie 4,4 pracowników na jedną spółdzielnię. Płace przeciętnie na 1 pracownika rocznie w 1926 r. — 870 zł, w 1936 r. — 780 zł.

Zanotować należy wzrost wytwórni z 231 na 238.

Nie możemy z braku miejsca podawać dużo liczb odnośnie wszystkich spółdzielni, musimy tylko zaznaczyć, że w porównaniu do wszystkich typów spółdzielni pozycje sp. spożywców kształtują się korzystnie. Na przykład kapitały obce we wszystkich spółdzielniach w stosunku do obrotów wynosiły w 1936 r. — 78,3%, a w spółdzielniach spożywców — 69,0%.

Porównania powyższe nie są pełne, a ściśle w miarę możliwości, ale w każdym razie charakteryzują w stopniu dostatecznym te zasadnicze zmiany, jakie nastąpiły w gospodarce spółdzielni na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. A to jest ważne wyprowadzenie wniosków na przyszłość.

E. Z.

NA FUNDUSZ IM. R. MIELCZARSKIEGO
Janina Górecka z Jędrzejowa zł 5,23.

Polacy amerykańscy wobec spółdzielczości

Kryzys gospodarczy lat 1930 — 1935, który tak silnie dotknął Stany Zjednoczone A. P., zwrócił uwagę społeczeństwa amerykańskiego na ruch spółdzielczy. Z inicjatywy Prezydenta Roosevelta wysłana została specjalna komisja rządu do Europy dla zapoznania się z organizacją spółdzielczą w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Szwajcarii i innych krajach. Spółdzielczość staje się coraz bardziej popularna w tym wielkim kraju.

Byliśmy pewni, że nie pozostanie to bez wpływu na wychodźstwo polskie, które zainteresuje się organizacją spółdzielczą. Wprawdzie Polacy w Stanach Zjednoczonych A. P. już niejednokrotnie przystępowali do tworzenia różnych spółdzielni, ale było to czynione na małą skalę i przeważnie kończyło się niepowodzeniem. Pod tym względem daliśmy się wyprzedzić innym emigracjom, znacznie mniej licznym, ale posiadającym większe wyrobienie w pracy spółdzielczej, jak Finlandczycy i Jugosłowianie.

Obecnie wszakże dochodzą nas wiadomości o wzrastającym zainteresowaniu Polonii amerykańskiej ruchem spółdzielczym. Oto mamy przed sobą szereg wycinków z polskich gazet wychodzących w Ameryce, które coraz więcej poświęcają swych łamów zagadnieniom spółdzielczym.

Wychodzący w Chicago „Dziennik Związkowy” zamieścił całostronicowy artykuł pod tytułem: „Niewyzyskane pola polskiej działalności gospodarczej w Ameryce”. Autor artykułu S. Zaklikiewicz we wstępie zaznacza:

„Obserwując życie Polonii amerykańskiej, każdy dojdzie do przekonania, że aczkolwiek to życie w części swej zostało ujęte w karby organizacyjne różnego rodzaju, to jednak nie zostało jeszcze całkowicie wykorzystane i wiele płodnych pól leży tu odłogiem, które powinny być uprawione i przynosić korzyści materialne i moralne.

„Polonia amerykańska została zorga-

nizowana głównie w kierunku ubezpieczeniowym i społecznym, ale zaniedbaliśmy zupełnie organizowania się pod względem gospodarczym, które mogłoby nam dać jeszcze większe znaczenie, wpływ, bogactwo i siłę”.

Po opisanii różnych form organizacji spółdzielczej, jak spółdzielnie spożywców, spółdzielnie rolników, stowarzyszenia oszczędnościowo - pożyczkowe i związki spółdzielcze, autor kończy swój artykuł następującymi uwagami:

„Opisałem tę sprawę dość obszernie, by ją lepiej zrozumiano. Chciałem zwrócić uwagę na leżące wśród nas odłogi pola, na których można by produkować wielkie bogactwa i dawać wielkiej liczbie naszych ludzi pracę. Celem mojego artykułu jest obudzenie myśli. Nie zrobiłyby nasze organizacje ubezpieczeniowe błędu, gdyby wyłożyły pewne sumy pieniędzy na zbadanie tej sprawy, na wyedukowanie pewnej liczby odpowiednich ludzi w pracy kooperatywnej, by można odpowiednio zacząć tę robotę — dla podniesienia Polonii amerykańskiej na wyższy poziom rozwoju gospodarczego.

Towarzystwa kooperatywne, pomimo ich powodzenia, nie prowadzą prywatnego byznesu, istniejącego dla zysku prywatnego, do bankructwa. Najlepszą odpowiedzią na kapitalistyczne sklepy łańcuchowe byłyby konsumy kooperatywne. Konsumy istnieją tylko dla dobra publicznego swego członkostwa.

Ruch kooperatywny nie stworzył rewolucji, lecz działa jako ekonomiczny stabilizator, jako gwarancja umiarkowanych cen dla konsumentów, czyli jako ochrona najskuteczniejsza przed wyzyskiem trustów i monopolów”.

Również tygodnik „Głos Narodu”, wychodzący w Jersey City, zamieścił artykuł pod tytułem: „Kooperatywy a Polacy”, który został przedrukowany przez inne pisma polskie.

W artykule tym czytamy:

„Jeden ze znawców ruchu kooperatywnego przepowiada, że przyszły ustrój świata będzie się opierał na kooperatywach, które obejmą wszystkie dziedziny życia i pracy”.

Czy przepowiednia ta się sprawdzi, o tym dowiedzą się przyszłe dalekie pokolenia. Jedno można jednak dziś już stwierdzić, a mianowicie, że kooperatywy w niektórych krajach europejskich, a zwłaszcza w Anglii i Szwecji, odgrywają obecnie potężną rolę społeczno-gospodarczą, służąc jako wielki czynnik stabilizacji cen i produkcji przemysłowej.

Kooperatywy są idealną wprost organizacją społeczną. Nie znoszą one prywatnej własności, ale ją raczej podtrzymują, usuwając równocześnie warunki gromadzenia nadmiernych fortun prywatnych i zbytne w wielu wypadkach pośrednictwo handlowe, które powiększa drożyznę.

Idea kooperatyw nie jest obca dla nas Polaków w Ameryce. Na tej idei oparte są nasze wszystkie organizacje bratniej pomocy, chociaż nie można ich utożsamiać z właściwymi kooperatywami spożywczymi, handlowymi lub przemysłowymi. Mają one jednak dla nas tu, w Ameryce, olbrzymie znaczenie, chociażby tylko z tego względu, że my, Polacy, spóźniliśmy się w Ameryce z naszą akcją kupiecką i przemysłową i pod tym względem stoimy jeszcze daleko w ogonku.

Polacy w Ameryce podnieść się ekonomicznie mogą tylko przy pomocy kooperatyw. Prywatna inicjatywa nie wiele tu zdziała wobec dzisiejszego skoncentrowanego przemysłu i handlu w nielicznych rękach i korporacjach”.

Wychodzący w Chicago tygodnik „Zgoda”, organ Związku Narodowego

Polskiego w Stanach Zjednoczonych, przytaczając wspomniany wyżej artykuł, zaopatruje go następującymi uwagami:

„Sprawę ruchu kooperatywnego podnosimy od czasu do czasu na łamach pism związkowych dlatego, iż wierzymy, że jest to ruch przyszłości w Stanach Zjednoczonych. Ruch ten zaczyna tu dopiero nabierać świadomości i rozmachu i gdy się przyjmie powszechnie, będzie on tu stanowił ogromną potęgę. Niektórzy ekonomiści w nim widzą jeden z najskuteczniejszych sposobów unormalizowania naszego życia ekonomicznego i zwalczania bezrobocia w przyszłości.

Ruch ten mógłby mieć wielkie zastosowanie i w naszej organizacji, gdyby uświadomienie o nim rozszerzyło się na całe członkostwo i gdybyśmy mieli odpowiednich do pokierowania nim przewodników w każdej miejscowości. Na razie więc informujemy od czasu do czasu o tym ruchu i o jego znaczeniu i przypominamy, że nasza organizacja i cały jej system samopomocy i współpracy na cele narodowe, społeczne, oświatowe i kulturalne opiera się na duchu i zasadzie współpracy kooperatywnej, która w ciągu pięćdziesięciu kilku lat trwania Związku rozrosła się w potęgę”.

Jeżeli się zważy, że liczba wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych przekracza cztery miliony, to łatwo zrozumieć, jak wielką rolę może tam odegrać organizacja spółdzielcza. Miejmy nadzieję, iż za słowami pójda czyny i wkrótce będziemy mogli czytać z dumą o wspaniałych, na miarę amerykańską, realizacjach naszych Rodaków zza Oceanu.

B. P.

Wszelkie sumy **F. O. N.** należy przekazywać
zebrane na **F. O. N.** do Banku „Społem”!
„Spółdzielcza zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej”

Komitet Wykonawczy spółdzielczej zbiórki na F.O.N.

W wykonaniu uchwały XXVI Zjazdu pełnomocników „Społem” Rada Nadzorcza Związku powołała Komitet Wykonawczy zbiórki spółdzielczej na F. O. N. Komitet ukonstytuował się następująco: Józef Jasiński (przewodniczący), Feliks Jabłoński (zast. przewodniczącego), Daniel Kuszewski (skarbnik), Tadeusz Janczyk (sekretarz), Wacław Mariański (zast. sekretarza), Stanisława Perkowska (przedstawicielka Ligi Kooperatystek).

Komitet postanowił rozesłać do spółdzielni odezwę w sprawie zbiórki, proponując jednocześnie przyjęcie minimalnej stawki w wysokości jednego promila od obrotów w spółdzielniach spożywców, w innych zaś jako sumy minimalnej—50 zł. Da to około 160.000 zł. Oczywiście, z samej natury rzeczy wynika, że ofiarność naszych spółdzielni na F. O. N. nie jest skrzępowana tymi normami, jeżeli chodzi o większy udział w zbiórce.

Komitet Wykonawczy postanowił powołać lokalne komitety zbiórki na prowincji, które by zajęły się propagandą zbiórki na swoim terenie oraz dopilnowaniem wpłat.

PRAKTYKA

Węgiel jako artykuł pierwszej potrzeby

Wydobycie węgla na większą skalę przy zastosowaniu zmechanizowanej techniki zapoczątkowali Anglicy w II połowie XVIII wieku. W krajach europejskich, a między innymi i w Polsce, wydobycie węgla w większych rozmiarach zostało rozpoczęte nieco później, bo dopiero w początkach XIX wieku.

Wśród państw europejskich największe zasoby węgla posiada Anglia i Niemcy. Polska również dobrze jest zaopatrzona w węgiel, zwłaszcza pod względem ilości i grubości pokładów odpowiednich do eksploatacji.

Węgiel nasz skupiony jest w trzech zagłębiach: śląskim, dąbrowskim i krakowskim.

Obecne wydobycie wszystkich trzech zagłębi wynosi około 36 milionów ton rocznie, z czego opał domowy zużywa około 3 milionów ton, przemysł, koleje i żegluga — około 18 milionów ton, a reszta idzie na eksport do krajów europejskich i zamorskich.

Eksportem węgla zajmują się bezpośrednio same kopalnie, które utrzymują dla celów handlowych z zagranicą swoich przedstawicieli, a nawet specjalne przedsiębiorstwa.

Handel węglem w kraju zorganizowany jest tak, że kopalnie prowadzą sprzedaż, bądź przez swoje biura sprzedaży, bądź też za pośrednictwem wielkich hurtowników, tak zwanych odbiorców klasy „A”.

Drobni sprzedawcy, tak zwani detaliści (np. spółdzielnie), którzy zamawiają mniejsze ilości węgla, najmniej jednak 15 ton, muszą zapotrzebowania swoje do danych kopalń kierować za pośrednictwem hurtowników klasy „A”, gdyż drobnym odbiorcom kopalnie bezpośrednio węgla nie sprzedają.

Należy nadmienić, że Związek „Społem”, jako hurtowy dostawca dla swoich spółdzielni, zaliczony został przez Polską Konwencję Węglową do najwyższej klasy hurtowników, a mianowicie do tak zwanych odbiorców klasy „A”.

Trzeba stwierdzić z zadowoleniem, że obroty węglem wzrastają w Związku z każdym rokiem. W roku 1937 wzrosły w porównaniu z r. 1936 o 76%. W roku bieżącym obserwujemy dalszy poważny wzrost sprzedaży węgla.

Mimo stałego wzrostu obrotów zarówno w Związku jak i w spółdziel-

niach, udział nasz w wewnętrznej sprzedaży węgla, tego artykułu codziennego użytku, jest jeszcze w dalszym ciągu bardzo niski.

Według przybliżonych obliczeń organizacje spółdzielcze sprzedają zaledwie około 60% ogólnej ilości węgla opałowego zużywanego w kraju. Taki niekorzystny stan rzeczy dla handlu spółdzielczego na tym odcinku wypływa stąd, że większość spółdzielni nie prowadzi tego artykułu, zapominając, iż należy on do grupy towarów, gdzie możliwości wprowadzenia w błąd kupującego mają bardzo duże zastosowanie.

Wprowadzenie działu węglowego do posiadanego już asortymentu towarów nie jest połączone z żadnym ryzykiem, jest stosunkowo dość łatwe i nie wymaga nawet posiadania specjalnego pomieszczenia (składu), gdyż węgiel może być sprowadzany na podstawie z góry zebranych wśród członków zamówień i rozwożony zamawiającym wprost z wagonu do piwni.

Zasadniczym jednak warunkiem powodzenia tego działu będzie znajomość zwyczajów istniejących w handlu węglem, ceny kupna, jakości i wartości węgla z poszczególnych kopalń oraz jego właściwości palnych.

W handlu spotykamy się z różnymi gatunkami węgla. Jedne pochodzą z kopalni górnośląskich, inne znów z dąbrowieckich lub krakowskich. Kopalnie te wydobywają węgiel z pokładów głębokich oraz z pokładów płytkich. Węgiel pochodzący z pokładów głębokich posiada wyższą wartość użytkową i jest droższy, natomiast węgiel wydobywany z pokładów płytkich będzie nieco gorszy, ale za to znacznie tańszy.

Ponieważ rozpoznanie gatunków jest bardzo trudne nawet dla mających stale do czynienia z węglem, należy przeto artykuł ten zamawiać u dostawcy, do którego ma się pełne zaufanie, że dostarczy towar zamawianej marki i policzy właściwą cenę. Takim dostawcą dla spółdzielni jest Hurtownia Związku „Spółem”.

Dodać należy, że węgiel wydobywany z głębokich pokładów jest zwykłe

twarszy, ma większy procent czystego węgla, a mniej zanieczyszczeń oraz posiada więcej kalorii cieplnych.

Węgiel sprowadzany do dłuższego magazynowania, np. na zapasy zimowe, należy zamawiać z takich kopalń, które wydobywają go z pokładów głębokich. Taki węgiel posiadają kopalnie górnośląskie oraz niektóre dąbrowieckie.

Te spółdzielnie, które przechowują większe ilości węgla, muszą pamiętać o zachowaniu pewnych środków ostrożności a przede wszystkim o magazynowaniu go w takim miejscu, aby był dostatecznie chroniony przed słońcem, deszczem i śniegiem.

Jeśli chodzi o techniczną stronę zamawiania węgla, zwracamy uwagę zainteresowanych spółdzielni, aby zapotrzebowania swoje na dany miesiąc nadsyłały do Związku możliwie jak najszybciej. Wcześniej otrzymane zamówienia Związek będzie miał możność przesłać poszczególnym kopalniom w pierwszych dniach miesiąca i dopilnować wykonania w pierwszej kolejności.

Spółdzielnie, które sprzedaż węgla prowadzą od dłuższego czasu, wiedzą dobrze, że w mies. wrześniu rozpoczyna się ożywienie w handlu węglem, które powoduje trudności przy terminowej dostawie, zwłaszcza gatunków lepszych.

Dlatego też nadsyłając do Związku zamówienia należy zaznaczać, z jakiej kopalni zamienną można będzie dysponować wysyłkę, gdyby były trudności w wykonaniu zlecenia z kopalni żądanej. Przy zamówieniach pilnych, które mają być wykonane niezwłocznie, należy pozostawiać Związkowi swobodę w wyborze kopalni.

Takie nastawienie pracy w spółdzielniach w zakresie węgla ułatwi Związkowi wykonanie wszystkich otrzymanych zamówień w danym miesiącu, a spółdzielnie uchroni przed brakiem węgla w okresie najsilniejszego natężenia sprzedaży.

B. Nowak

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Miesiąc propagandy prasy spółdzielczej

Rozwój spółdzielczości, jako wyższej formy organizacji gospodarczej, zależny jest od stopnia kultury ekonomicznej szerokich mas.

Kultura ta narasta przez oddziaływanie stowarzyszeń oświatowych i zawodowych, lecz głównym jej tworzywem jest czynny udział warstw robotniczych i chłopskich w gospodarczych organizacjach ludowych. Poziom kultury społecznej i ekonomicznej podnosi również prasa spółdzielcza, która nie tylko propaguje spółdzielczość i szerzy jej zasady, lecz w równej mierze zaznajamia warstwy najszersze z zagadnieniami gospodarki narodowej, szkoli te warstwy ekonomiczne, wyrabia społecznie i wychowuje je w dyscyplinie organizacyjnej.

Aby jednak prasa spółdzielcza mogła spełnić swoje zadanie, musi docierać do ogółu członków spółdzielni. Tymczasem „Spółnotę”, która jest wielkim organem propagandy ruchu spółdzielczego i gospodarki społecznej, otrzymuje zaledwie 14% członków naszych spółdzielni. Należy przeto znacznie zwiększyć zasięg wpływów „Spółnoty”, która nie tylko szerzy ideę samopomocy, ale również broni ruch spółdzielczy przed napasami przeciwników.

A ruch nasz jest od dłuższego czasu pod niezwykle silnym obstrzałem wielu wrogich nam sił, zarówno gospodarczych jak i społecznych. Zgodny i jednomyślny odpór, jaki dają kalumniatorom nasze zjazdy, jest wyrazem stanowiska najbardziej społecznie wyrobionych elementów spółdzielczych. Lecz napasły, zarzuty i inwektywy, stale z premedytacją rzucane, mogą stworzyć nawet w środowiskach spółdzielczych, niedostatecznie obeznanych z charakterem i istotą naszej pracy, atmosferę pewnej nieufności, tak szkodliwą dla rozwoju naszego ruchu. Trzeba przeto, aby i masa 300-tysięczna członków naszych spółdzielni posiadała grun-

towne zrozumienie znaczenia i roli spółdzielczości spożywców oraz głębokie przeświadczenie, że ruch spółdzielczy nie innym służy celom, jak tylko własnym.

To też ważnym zadaniem wszystkich naszych ogniw organizacyjnych staje się sprawa propagandy „Spółnoty. Musimy to czynić celem pogłębienia świadomości spółdzielczej członków i zwolenników naszego ruchu, jak również dla uodpornienia ich wobec ataków przeciwko nam skierowanych. „Spółnota” prostuje i wyjaśnia zarzuty nam stawiane i wskazuje na źródła tych wystąpień i zamierzone przez nich cele.

Lecz nie tylko należy podjąć i przeprowadzić szeroką akcję kolportażu „Spółnoty”.

Dobre pełnienie obowiązków przez członków władz spółdzielni wymaga od nich, poza ogólnym doświadczeniem gospodarczym, znacznej sumy wiadomości praktycznych, związanych z działalnością spółdzielni. Tej potrzebie służy właśnie czasopismo „Społem”, poświęcone praktyce spółdzielni spożywców.

Znaczenie „Sprzedawcy Spółdzielczego” dla podniesienia fachowości pracowników spółdzielczych jest bezsporne. Tak samo jak do prawidłowego prowadzenia spółdzielni uczniowskiej niezbędne jest korzystanie z poradnictwa „Młodego Spółdzielcy”.

Jednak rozpowszechnienie tych naszych wydawnictw jest niedostateczne. 2.100 prenumeratorów „Społem”, 1.900 pren. „Sprzedawcy Spółdzielczego” i 2.300 pren. „Młodego Spółdzielcy” — nie czynią zadość potrzebie kształcenia się gospodarczego i zdobywania wiadomości praktycznych przez działaczy i pracowników spółdzielczych.

Celem zwiększenia zasięgu oddziaływania naszych czasopism i przez to podniesienia sprawności całej pracy spółdzielczej, postanowiliśmy zorganizować

miesiąc propagandy prasy spółdzielczej. I w tym celu wybraliśmy miesiąc październik. Przy pomocy artykułów prasowych oraz wielu pomocniczych środków propagandowych będziemy forsować w ciągu miesiąca października kolportaż prasy spółdzielczej i w związku z tym zwracamy się do spółdzielni, aby przystąpiły do współdziałania z nami w tej akcji.

W szczególności apelujemy o podjęcie starań, zmierzających do:

prenumerowania „Społoty” przez spółdzielnie nie tylko dla wszystkich członków zarządu i rady nadzorczej, oraz członków komitetów sklepowych i odpowiedzialnych pracowników spółdzielni, lecz również co najmniej dla 1/4 członków spółdzielni spośród najbardziej czynnych w pracy spółdzielczej oraz najbardziej lojalnych wobec spółdzielni;

prenumerowania „Społem” przez większe i średnie spółdzielnie dla prezesa rady nadzorczej i przewodniczących wydziałów, poza egzemplarzem darmowym, otrzymywanym przez każdą spółdzielnię należącą do Związku.

Cena egzemplarzy dodatkowych ustalona została na zł 12 rocznie;

domagania się od spółdzielni zaprenumerowania „Sprzedawcy Spółdzielczego” dla wszystkich pracowników sklepowych, tym więcej, że cena tego czasopisma jest niezwykle niska, wynosi bowiem zł 1.50 rocznie;

rozpowszechniania „Młodego Spółdzielcy” wśród wszystkich spółdzielni uczniowskich w okręgu działania związkowej spółdzielni spożywców.

Należy pamiętać o jednym. Że jeśli złamiemy bierność ekonomiczną mas, to utworzymy organizacjom spółdzielczym drogę do wspaniałego ich rozwoju.

Zadaniu temu służy prasa spółdzielcza, która propagując zasady gospodarki społecznej, staje się doradcą i wychowawcą dziesiątków i setek tysięcy ludzi. Budzi w nich i rozwija świadomość siły ekonomicznej, którą ruch spółdzielczy ujmuje w gospodarkę planową, służącą dobru ogólnemu.

Dlatego też tak wielką przywiązujemy wagę do rozpowszechniania prasy spółdzielczej, jako najskuteczniejszego środka propagandy naszego ruchu.

St. Dippel

Jak się odbyły Wakacyjne Kursy Spółdzielcze w poszczególnych miejscowościach

W poprzednim numerze „Społem” podliczyliśmy ogólne wyniki tegorocznych Wakacyjnych Kursów Spółdzielczych. Obecnie chcemy poinformować, jak wypadły kursy w poszczególnych miejscowościach.

ZALESZCZYKI

Tak zwane „centralne” kursy w roku bieżącym odbyły się w Zaleszczykach, słusznie bowiem — jak się następnie okazało — sądziliśmy, że ciepłe Podole ma obecnie wielką siłę przyciągającą letników. Kursów mieliśmy tutaj aż 6, niektóre równoległe, i trwały one łącznie dwa miesiące. Zjechali do Zaleszczyk już wytrawni spółdzielcy. Mianowicie: od 3 do 16 lipca kierownicy sklepów (28 osób) i nau-

czycielstwo (18 osób); od 17 do 30 lipca 42 kobiety na kurs świetlicowy i 31 członków zarządów oraz kierowników spółdzielni; od 1 do 14 sierpnia 31 członków rad nadzorczych i rad okręgowych; od 15 do 28 sierpnia 19 działaczy społecznych.

Pomieszczenie kursy zaleszczyckie miały wygodne: sala wykładowa, jadalnia, kancelaria — znajdowały się w bursie szkolnej, w najładniejszym punkcie miasta, sypialnie w najbliższej położonych domkach prywatnych i w schronisku turystycznym.

Na kursach w Zaleszczykach wykładali: przedmioty krajoznawcze — prelegenci miejscowi prof. Szwarz i Kotowicz, oraz M. Chrystowski i E. Zalewski, ideowo - programowe spół-

dzielcze dyr. St. Dippel, J. Dominko, dyr. D. Kuszewski, dotyczące spółdzielczości uczniowskiej i wychowania spółdzielczego — P. Chadał i wiz. St. Godecki, świetlicowe — H. Błażewski, C. Bieńkowska, Wł. Donigiewicz, J. Krzywdaszkowski, L. Szybejko, praktyczne spółdzielcze — B. Binder, M. Chrystowski, B. Paździor i E. Zalewski. Poza tym red. W. Szymański mówił o alkoholizmie jako o złe społeczny oraz J. Janicki o pracach spółdzielczych Z. N. P.

Wykłady zajmowały po 4 godziny w ciągu dni 9 na każdym kursie. Wieczory świetlicowe w Zaleszczykach były specjalnie udane, a to dzięki specjalistom jak C. Bieńkowska, A. Uhliński i Br. Jasiński oraz wykładowcy z kursu świetlicowego.

Przez kilka dni każdy kurs na wycieczkach dalszych poznawał Podole (Bilcza, Czerwonogród, Obozowa). Największym jednak powodzeniem cieszyły się wycieczki autobusami do Czerniowiec w Rumunii i na wzgórze rumuńskie: Skit i Kreszczatyk.

SITKÓWKA

Najdłużej trwały kursy w Sitkowie. Przypuszczaliśmy, że niska opłata za kursy w tej miejscowości, zniżka kolejowa 66% w obie strony, przewidziane wycieczki do Zakładów Wytwórczych „Społem” w Kielcach i w Góry Świętokrzyskie — przyciągną tutaj masy uczestników. Zawiedliśmy się. Okazało się, że miejscowość ta, jako zbyt mało znana nie była atrakcyjna. A szkoda. Kursy w Sitkowie miały warunki zdrowotne i krajoznawcze pierwszorzędne, co stwierdzali prawie wszyscy uczestnicy.

Było tutaj 5 kursów: od 7 do 16 czerwca kurs praktyczny dla pracowników administracyjnych piekarni spółdzielczych, których przyjechało tylko 15; od 17 do 30 czerwca dla praktykantów spółdzielczych (26 uczestników); od 3 do 16 lipca dla pracowników księgarni spółdzielczych (25 uczestników); od 17 do 30 lipca dla kierowników sklepów (15 uczestników) i od 1 do 14 sierpnia kurs

dla kobiet (31 uczestniczek). Zapowiedziany na drugą połowę sierpnia kurs dla działaczy robotniczych nie doszedł do skutku z powodu małej liczby zgłoszeń.

Wykładali: krajoznawstwo — miejscowi prelegenci, teorię i stan ruchu — B. Paździor i E. Zalewski, piekarnictwo — inż. Bugajski, praktykę sklepową — T. Adamski, K. Sliwowski, K. Wójcik, księgarstwo — K. Haubold i M. Michalczyk, tematy dotyczące kobiet — J. Sochacka, wytwórczość spółdzielcza — przedstawiciele Zakładów Kieleckich, o Banku „Społem” — Fr. Dederko, o alkoholizmie — red. W. Szymański.

Dnie i godziny wolne od wykładów uczestnicy spędzali na kąpieli, spacerach do lasu, którym budynek kursowy był otoczony, no i na wycieczkach do Kielc, Białogona, Chęcin, na wzgórze Dymińskie i wreszcie w Góry Świętokrzyskie.

USTRONIE

Ludno bardzo było w domu letniskowym Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Ustroniu pod Łodzią. W maju zjechało 76 członków komitetów sklepowych tej spółdzielni — ludzi przeważnie starszych, zaprawionych w pracy dla naszego ruchu. Program tego kursu dostosowany został do potrzeb lokalnych, wykłady prowadzili przeważnie spółdzielcy łódzcy, z Warszawy dojeżdżali: J. Dominko, dyr. D. Kuszewski, Z. Małanicz, K. Sliwowski. W pierwszej dekadzie czerwca kurs dla młodzieży wiejskiej bez różnic ideowych zgromadził 54 uczestników. W drugiej dekadzie zamiast zapowiedzianego kursu dla młodzieży spółdzielczej był kurs dla 10 osób ze Związku Peowiaków i Związku Rezerwistów. Opóźniona rekrutacja na ten kurs była przyczyną szczupłej liczby uczestników. W ostatniej dekadzie czerwca znów było ludniej, bo zjechało 46 osób na kurs dla młodzieży robotniczej — także bez różnic przekonań politycznych. Na wszystkich tych trzech kursach uczono, czym jest spółdzielczość i do czego

zmierza, jak założyć i prowadzić spółdzielnię, przerabiano ćwiczenia z rachunkowości itd. Ponieważ uczestnikami byli ludzie, którzy dopiero przygotowują się do działalności spółdzielczej, każdy temat ich interesował na tyle, że na dyskusje i gawędy przeznaczano nie tylko wieczory, ale często i popołudnia. Nawet i na spacerach śpiewy przeplatano rozmowami na tematy spółdzielcze. Jest to dobra zapowiedź dla naszego ruchu.

Wykładowcami byli: J. Domański, J. Dominko, K. Haubold, dyr. D. Kuszewski, St. Machnicki, Z. Małanicz, M. Niczman, B. Paździor, K. Śliwowski.

Uczestnicy kursów czerwcowych wyjeżdżali na wycieczkę do Łodzi, gdzie zwiedzali Powszechną Spółdzielnię Spożywców i tamtejszy przemysł włókienniczy.

BIAŁOBRZEGI

W gościnnym Domu Ludowym i w domach prywatnych we wsi Białobrzegi pod Augustowem, na skraju puszczy i w pobliżu rzeki Netty i Kanału Augustowskiego, a więc w warunkach krajoznawczych pierwszorzędnych, odbyły się 4 kursy wakacyjne: od 3 do 16 lipca — dla kobiet i dla działaczy (35 osób), od 17 do 30 lipca dla 19 pracowników sklepowych, i od 1 do 14 sierpnia dla 31 nauczycieli i nauczycielek. Wykłady prowadzili: E. Andruszkiewicz, W. Bogdanowiczowa, H. Kodź, A. Namieciński, B. Owczynniki, J. Poczetowska, A. Sakowa, B. Sygnarska, red. W. Szymański, E. Zalewski.

Nadzwyczaj miłe były wycieczki statkiem i łodziami po kanale Augustowskim do jezior: Białe, Necko, Rozpuda, Studzieniczne, Sajno. Często spacer, sporty na lądzie i morzu wypełniały godziny wolne od zajęć.

W Białobrzegach kwitło życie świetlicowe, które oddziaływało także na miejscową ludność. Uczestniczki kursu kobiecego zorganizowały zabawę dla dzieci, a wieczór świetlicowy na zakończenie kursów zgromadził około 250 osób. Kursy ludność zęgała kwia-

tami i okrzykami: Niech żyje „Społem”.

CIESZYN

W gmachu Szkoły Pracy Społecznej w Cieszynie odbyły się 3 wakacyjne kursy spółdzielcze: od 3 do 16 lipca dla nauczycielstwa (24 uczestników), i dla kierowników sklepów (25 uczestn.), oraz od 17 do 30 lipca dla pomocników sklepowych i kilku działaczy społecznych (razem 26 osób).

Wykłady prowadzili: prof. St. Arcikiewicz, dyr. Fr. Dąbrowski, Wł. Firla, Z. Fuks, K. Maj, J. Mazur, dr. A. Michna, dr St. Tomiczek.

Kursy cieszyńskie miały okazję do szczegółowego poznania całego Śląska — nie tylko po polskiej, ale też po czechosłowackiej stronie. A więc robiono wycieczki w Beskidy Śląskie, po drodze zwiedzając spółdzielnię spożywców w Ustroniu. Za granicą z wielkim zaciekawieniem przyglądano się pracy spółdzielni w Łazach, Stonawie, Trzyńcu, Czeskim Cieszynie. Duże wrażenie sprawiła pielgrzymka do Cierlicka, miejsca bohaterskiej śmierci Żwirki i Wigury.

Wyposażenie lokalu, w którym kursy znalazły pomieszczenie, we wszelkie potrzebne pomoce biurowe, pozwoliło na powielenie ilustrowanej gazetki kursowej „Wolna Gromada” i wydanie śpiewnika, który posłuży kursom w następnych latach.

CZATKOWICE

Pod Krzeszowicami, w domu letniskowym należącym do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, znalazły pomieszczenie 3 dziesięciodniowe kursy dla 171 członków spółdzielni śląskich, nawet tych, którzy nie biorą jeszcze udziału w życiu organizacyjnym spółdzielni. Był to ciekawy eksperyment, który niewątpliwie przyczyni się do podniesienia temperatury ideowej w spółdzielczym ruchu śląskim i wzmocni jego pozycję organizacyjną i gospodarczą. Dlatego też o tych kursach piszemy obszerniej na innym miejscu.

CHAŁUPY

Ciasno było kursom w Chałupach. Sprawiała to niezwykła drożyzna pomieszczeń — nawet w tej jeszcze niemodnej miejscowości. Za to bliskość plaży nad pełnym morzem umożliwiała spędzanie każdej wolnej chwili nad wodą.

O odbyły się tutaj 3 kursy: od 3 do 16 lipca — dla 30 pracowników sklepowych, od 17 do 30 lipca — dla 28 osób spośród nauczycielstwa, i od 1 do 14 sierpnia dla 28 działaczy społecznych.

Wykładali: prof. M. Rapacki, wiz. St. Godecki, A. Fijałek, kpt. Kłaczyński, J. Karwowski, M. Niczman, St. Zwołński.

Urozmaiceniem kursu były gawędy na tematy spółdzielcze oraz wieczory świetlicowe (śpiewy, zabawa taneczna itp.). Jeden wieczór urozmaicił A. Lutostański, który podzielił się wrażeniami z bezpośrednio odbytej wycieczki spółdzielczej do Szwecji i Danii.

Uczestnicy wzięli udział w czterech wycieczkach, w czasie których zwiedzili następujące miejscowości: Gdynię łącznie z portem wojennym na Oksywiu, Władysławowo, Rozewie, Gdańsk i Sopoty. Na wycieczkach uwzględnione były wszelkie tutaj dostępne środki komunikacyjne.

BUKOWINA

W Bukowinie Tatrzańskiej odbyły się dwa kursy i to w jednym terminie od 17 do 30 lipca. Jeden kurs, w którym wzięło udział 26 opiekunów spółdzielni junackich, t. zw. oficerów oświatowych, mieścił się w pensjonacie prywatnym, drugi — dla tych pracowni-

ków spółdzielczych, którzy biorą czynny udział w pracach Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, mieścił się w domu wypoczynkowym tego Związku, i zgromadził 32 uczestników. Oba kursy miały odrębne kierownictwa.

Kurs junacki poświęcony był zagadnieniom ideowym, wychowawczym i rozpatrywaniu trudności w pracy spółdzielni junackich. Wykładali: Fr. Cwiżewicz, H. Jackiewicz, W. Kubicz, dyr. D. Kuszewski, B. Paździor. Dużo czasu w godzinach wieczorowych i nawet na spacerach poświęcano wymianie zdań i dzieleniu się uwagami na temat doświadczeń z pracy spółdzielczej. Także powodzeniem cieszyły się świetlice. Kurs junacki współpracował z miejscowym Domem Ludowym przy organizowaniu imprez publicznych. Cała gromada junaków odbyła dwie wycieczki w Tatry i w Pieniny.

Na kursie „zawodowym” większość uczestników, bo 25, stanowili przedstawiciele oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Program kursu uwzględniał cztery grupy tematów: 1) historia spółdzielczości, 2) historia ruchu zawodowego, 3) historia i stan obecny Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, 4) zagadnienia praktyczne. Wykładali: Głowacki, W. Kubicz, dr W. Mariański, Mieszkowski, E. Zalewski. Wykłady trwały 9 dni, wycieczki w Tatry i w Pieniny zajęły dni pięć.

Kurs „zawodowy” odbywał się w lepszych warunkach, niż „junacki”, gdyż we własnym domu i korzystał na miejscu ze wszystkich urządzeń kulturalnych.

O udział spółdzielni w akcji przysposobienia spółdzielczego

Dobrze jest stawiać sprawy jasno i otwarcie. Ułatwia to wzajemne porozumienie, a następnie i pracę. Dlatego też zaznajamiając obecnie spółdzielnie

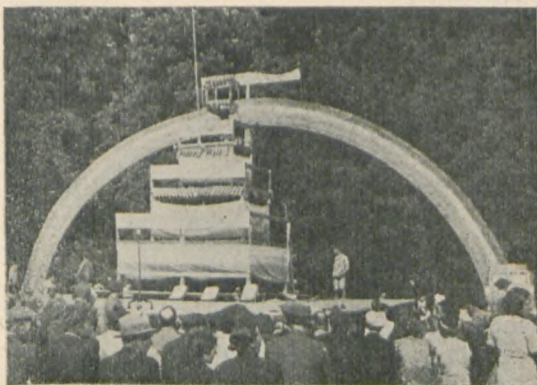
z rocznym dorobkiem przysposobienia spółdzielczego, prowadzonego w zespołach Grupy Organizacyjnej Spółdzielczości Spożywców, zwracamy się do

wszystkich spółdzielni z apelem — „Rozwińmy na swym terenie prace przysposobienia spółdzielczego. Aby wezwanie nasze nie było jednak tylko mniej lub więcej mile dla ucha brzmiącym hasłem, postaramy się zapoznać czytelników z pracami zespołów w pierwszym roku ich prowadzenia oraz z ich początkowym skromnym dorobkiem.

Uruchomienie przysposobienia spółdzielczego wynikało z zasadniczych wytycznych, na których opiera się nasza akcja społeczno-wychowawcza.

Plan naszej pracy organizacyjnej, wychowawczej i kształceniowej opiera się na następujących wytycznych: a) dążymy do wytworzenia w środowiskach odczuwania i zrozumienia potrzeby istnienia spółdzielni; b) przygotowujemy w tych środowiskach zespół ludzi, którzy potrafią poprowadzić placówkę gospodarczą o charakterze społecznym, jaką jest spółdzielnia, zgodnie z zasadami przyjętymi w całym kraju. Nie są to wprawdzie zadania łatwe, śmiało jednak powiedzieć można, że ruch nasz szybko posuwa się naprzód na drodze realizacji tych postulatów zasadniczych. Posiadamy rozbudowany aparat, który różnymi drogami i metodami stara się o stworzenie warunków niezbędnych dla prawidłowego rozwoju naszego ruchu. Dość będzie, gdy wspomnimy o takich kółkach tego skomplikowanego mechanizmu, jak prasa spółdzielcza („Społem“, „Spółnota“, „Sprzedawca Spółdzielczy“, „Młody Spółdzielca“), kursach ustnych długoterminowych i krótkoterminowych, kursach wakacyjnych, kursach korespondencyjnych itd. Osobny rozdział należało by poświęcić szkolnictwu spółdzielczemu, które ma przygotować kadry należycie przygotowanych fachowych pracowników spółdzielni. W roku ubiegłym włączono do tego mechanizmu nowe kółko, które, zdaniem naszym, powinno odegrać w całości kształcenia pracy niepoślednią rolę. Jest nim zapoczątkowanie prowadzenia planowego przysposobienia spółdzielczego, w postaci Grupy Organizacyjnej Spół-

dzielczości Spożywców przy Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych.



Uroczystość Dnia Spółdzielczości w Ołtarzewie

Nie będziemy tu omawiali metod nauki, ani programu nauki zespołów w tej grupie. Przypuszczalnie są one znane wszystkim zarządom spółdzielni, gdyż broszurka nasza, omawiająca te zagadnienia*), zarówno jak prospekt, zostały przesłane 25.VIII rb. do wszystkich spółdzielni, zarówno należących już do Związku, jak i niedawno powstałych. Przypomnimy jedynie założenia podstawowe. Na Grupie Organizacyjnej Spółdzielczości Spożywców zespoły młodzieżowe zdobywają w ciągu półrocznego okresu czasu (jesień, zima) podstawowe wiadomości z dziedziny spółdzielczości, ustawodawstwa, buchalterii, towaroznawstwa, umiejętności sprzedaży.

Już w czasie nauki po przerobieniu wykładów ze spółdzielczości zespoły urządzają zebrania dyskusyjne dla swego środowiska, których celem jest zapoznanie go z ideologią i zasadami spółdzielczymi. W ten sposób pogłębiona zostaje praca zespołów, które w krótkim czasie zaprawiają się do czynnej akcji propagandowej i kształceniowej. Krąg działaczy i propagatorów rozszerza się przez pozyskanie dla ruchu młodych, entuzjastycznych, a często bardzo

*) Tytuł „Jak drogą oświaty gospodarczej wzmocnić rozwój spółdzielczości w Polsce“.

wartościowych jednostek. W ten sposób spełnione zostają dwa zasadnicze postulaty:

- a) kształci się zespół;
- b) uświadomione zostaje środowisko.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że zarówno wykształcenie zespołu, jak i uświadomienie środowiska, osiągnięte w ten sposób, mogą być niezupełne, pewnym jest natomiast fakt, że uczestnicy zespołów, które pracowały normalnie, posiadają spory zasób wiadomości podstawowych (wykazały to przeprowadzone repetytoria i egzaminy), zarówno jak i to, że środowiskom, w których przeprowadzono zebrania dyskusyjne, nie jest obca ideologia spółdzielcza oraz zasady działania. Uczestnicy zespołów zdobywają metodę pracy, zapoznają się z całym mechanizmem naszej działalności kształceniowej i wychowawczej, którego kółka potrafią w odpowiednim czasie wyzyskać.

Stan i pracę zespołów w pierwszym roku prowadzenia „przysposobienia spółdzielczego” zilustrują następujące zestawienia:

Stan zespołów Grupy Organizacyjnej Spółdzielczości Spożywców na dzień 31.XII 1937 r. — okręgami:

Okręg	Ilość zespołów	Liczba osób w zesp.
Będzin	2	18
Białystok	13	94
Brześć	3	24
Baranowicze	1	10
Chełm Lubelski	2	18
Częstochowa	2	14
Kalisz	1	6
Kielce	1	6
Katowice	2	20
Kraków	12	85
Krosno—Rzeszów	12	130
Kutno	4	4
Lida	5	32
Lublin	2	28
Lwów	2	15
Łomża	3	28
Łódź	1	12
Łuck	2	16
Ostrowiec	2	12
Puławy	2	7
Radom	2	13
Siedlce	2	15
Warszawa	22	175
Wilno	4	32
Wieluń	3	26
Razem	107	840



Zespół Grupy Organizacyjnej przy pracy

Pracę zespołów w tym czasie przedstawi najlepiej zestawienie następujące:

	Zespołów	Liczba osób
Ukończyło całkowicie naukę	56	457
Kończy obecnie naukę	14	101
Przerwało naukę po przerobieniu 2 lub 3-ch przedmiotów	26	191
Całkowicie odpadło po przerobieniu kilku wykładów lub w ogóle nie przystąpiło do pracy	11	91

W zebraniach dyskusyjnych urzędowych w pierwszym roku przez zespoły Grupy Organizacyjnej Spółdzielczości Spożycwców wzięło udział 2.944 osób *).

Konkretne osiągnięcia pracy zespołów już dziś są widoczne, bo znane są nam wypadki założenia spółdzielni dzięki działalności zespołów, gdzie indziej zaś — powołania uczestników na członków zarządu spółdzielni, która przechodziła ciężkie koleje.

„Siły nasze i wiadomości, które zdobyliśmy podczas nauki, poświęcimy na uratowanie naszej spółdzielni”, piszą ci młodzi członkowie zarządów w liście do kierownictwa Kursów.

Dużą imprezą propagandową było Święto Spółdzielczości, zorganizowane przez zespoły Grupy Organizacyjnej Spółdzielczości Spożycwców Towarzystwa Oświaty Dorosłych powiatu warszawskiego w Ołtarzewie k. Ożarowa; w uroczystości wzięło udział przeszło 4.000 osób, oklaskujących z uznaniem pomysły inscenizacji spółdzielcze w wykonaniu przeszło 200 osób.

Dużo jeszcze przykładów konkretnych osiągnięć pracy zespołów moglibyśmy przytoczyć, ale przypuszczamy, że podane w zupełności wystarczą. A podkreślić musimy, że praca ich wykonywana była w rozmaitych, nieraz bardzo ciężkich warunkach, czego przykładem może być, że uczestnicy jednego zespołu wiejskiego, młodzi wyznawcy idei spółdzielczej zmuszeni byli chować swe skrypty w łózkach pod siennikiem przed okiem rodziców, którzy uważali, że nauka chłopakom wiejskim jest niepotrzebna.

Dzięki Bogu, takie wypadki należą już do rzadkich, bo większość starszego pokolenia wiejskiego, które brało udział w zebraniach dyskusyjnych, urządzanych przez zespoły, z dużym uznaniem wyrażała się o akcji przysposobienia spółdzielczego, prowadzonego przez Związek, uważając ją za duży krok naprzód w pracy nad rozwojem wsi.

Kończąc nasz artykuł informacyjny, pragniemy zaapelować do wszystkich spółdzielni, specjalnie wiejskich, którym ta metoda pracy najbardziej odpowiada: Twórzmy przy spółdzielniach zespoły młodzieżowe Grupy Organizacyjnej Spółdzielczości Spożycwców, przygotujmy sobie w ten sposób aparat do prac organizacyjnych i propagandowych, rozwijajmy akcję kształceniową i wychowawczą, bo kapitał, który włożymy w wychowanie człowieka, niejednokrotnie nam się oprocentuje.

Z. Małanicz

PRZEPISY PRAWNE

K. Kakietek

W sprawie ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych

Pracownikowi umysłowemu w myśl przepisów ustawy o ubezpieczeniu przy-

sługuje prawo do: renty inwalidzkiej oraz renty starczej.

Rentę inwalidzką otrzymuje ubezpieczony pracownik umysłowy, o ile utra-

*) Bez uczestników zespołów.

ci zdolność do wykonywania swego zawodu w stosunku powyżej 50%.

Rentę starczą otrzymuje pracownik wówczas, jeżeli dojdzie do 65 roku życia (bez względu na płeć), a po dośnięciu do 60 roku życia (mężczyźni), jeżeli ma za sobą 480 miesięcy składkowych, względnie do dośnięciu do 55 roku życia (kobiety).

Renta wynosi za pierwsze 10 lat ubezpieczenia 40% pobieranego przeciętnie wynagrodzenia, po 10 latach pracy wzrasta o 2% rocznie, osiągając po 40 latach pełne 100% przeciętnego zarobku.

Do renty przysługują ponadto dodatki na dzieci, dodatki na opiekę dla chorego rencisty, a nadto po śmierci ubezpieczonego przysługuje renta dla pozostałej rodziny.

Ważnym dowodem dla otrzymania renty jest legitymacja członkowska, w której co rok powinny być uwidocznione lata ubezpieczenia i przeciętne wynagrodzenia za te lata.

Ubezpieczalnia Społeczna obowiązana jest na żądanie pracownika w okresie od 1 lipca do 30 września dokonać odpowiednich adnotacji w jego legitymacji za ubiegły rok względnie za ubiegły okres.

Każdy ubezpieczony w swoim własnym interesie winien starannie przechowywać legitymację członkowską i żądać w wyżej wyznaczonych terminach uwidocznienia przez Ubezpieczalnię omawianych adnotacji. Z legitymacją winien się zgłosić sam ubezpieczony względnie członek rodziny. Ubezpieczalnia dokona wpisu bezzwłocznie, albo wyznaczy krótki termin, najwyżej kilkudniowy, zatrzymując legitymację dla dokonania wpisu. Po legitymację należy zgłosić się w wyznaczonym terminie. Po dokonaniu wpisu należy zaraz sprawdzić, czy dobrze są podane: liczba miesięcy składkowych, policzonych do ubezpieczenia oraz wysokość wynagrodzenia.

Kontrola zapasów mąki i kasz w magazynach wielosklepowych spółdzielni

W jednej ze spółdzielni Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych sporządził nakaz karny za nieprowadzenie w magazynie przepisowej księgi magazynowej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że magazyn spółdzielni nie jest zakładem hurtowej sprzedaży, a jedynie punktem rozdzielczym dla swoich detalicznych sklepów. A księga obowiązuje tylko zakłady hurtowej sprzedaży.

W rozmowach naszych z Ministerstwem Skarbu wysunięta została propozycja, aby spółdzielnie posiadające magazyny, dla ułatwienia kontroli władzom akcyzowym, które nastawione są na prowadzenie ksiąg, prowadziły oddzielną kontrolę mąk i kasz w specjalnej księdze wg wzoru urzędowego. Księgi takie posiada na składzie Dział Wydawnictw naszego Związku.

Ulgi podatkowe dla spółdzielni

(Wyrok N. T. A.)

W dn. 23.VI.1938 r. zapadł w Najwyższym Trybunale Administracyjnym znamienny wyrok (L. Rej. 329/38, którego mocą nawet stwierdzenie niezręczności ksiąg nie może być powodem

do pozbawienia spółdzielni ulg, polegających na zwolnieniu od podatku obrotu i dochodu, uzyskanego od obrotów z członkami.

W motywach NTA orzekł, że intencją ustawy nie było przyznawanie ulg

tylko spółdzielniom, prowadzącym księgi prawidłowo i rzetelnie. Ulgi muszą być przyznawane, jeżeli spółdziel-

nia w jakikolwiek sposób udowodnią wysokość obrotów, dokonanych z członkami.

Z t e r e n u

Z CZATKOWIC

W r. 1937 Konsum Śląski zapoczątkował kursy dla członków komitetów sklepowych. Kursy te, które przeszkoliły 76 osób, dały dobre wyniki.

Korzystając z doświadczenia — Śląska Rada Okręgowa urządziła w sierpniu r. b. na wzór zeszłorocznych — trzy 10-dniowe kursy dla członków wszystkich spółdzielni górnośląskich. Wzięło w nich udział 171 osób rekrutujących się z przedstawicieli komitetów sklepowych, tam gdzie one istnieją, względnie z członków wydziałów społeczno-wychowawczych.

Prace przygotowawcze trwały już od kilku miesięcy. Już w marcu rozesłano do poszczególnych spółdzielni kwestionariusze zawierające dokładne warunki, którym odpowiadać mieli kursисти.

6) zobowiązać się do czynnej pracy propagandowej po ukończeniu kursu.

Wypełnione kwestionariusze potwierdzały władze swymi podpisami.

Na kursy zgłosiło się 196 osób, lecz 25 spośród zgłoszonych nie stawiło się zupełnie, przynosząc tym niepowetowaną stratę sprawie szkolenia, ponieważ w ostatniej chwili nie można było wolnych miejsc zapelnąć. Wśród kursistów większość, bo 60%, stanowiły kobiety.

Zespoły uczestników kursu na ogół dobre. Okazywano zrozumienie dla ważności kursów oraz nieprzeciętną pracowitość. W ciągu 10 dni, a właściwie 8-u, jeżeli odliczyć dni przyjazdu i odjazdu, odbyło się 32 godziny wykładów i około 10-u godz. gawęd wieczornych.

Kierownikiem kursu w Czatkowicach był dyr. Zygmunt Fuks.



Kurs w Czatkowicach
„Lipinówka” —
lokal kursu

Kandydaci musieli:

- 1) być członkami spółdzielni przynajmniej od 1-go roku i prowadzić własne gospodarstwo,
- 2) posiadać wiek 30 do 45 lat,
- 3) pracować zarobkowo — stale,
- 4) mieć ukończoną szkołę powszechną,
- 5) brać czynny udział w pracach komitetów sklepowych lub wydziałów społeczno - wychowawczych,

Wykładowcami byli, poza wymienionym wyżej: dr. A. Michna, dyr. B. Przeglasiński, lu-stratorzy: H. Jackiewicz i Wł. Firla, inż. L. Berbecki, I. Brym, J. Dederko, Kubara, dr. Rychlik z Krakowa.

Wykłady obejmowały:

- a) ideologię spółdzielczą,
- b) zadania spółdzielczości w środowisku robotniczym,

c) historię i stan obecny ruchu spóżywców za granicą i w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska,

d) inne formy ruchu spółdzielczego,

e) zadania społeczno - wychowawcze w spółdzielczości spóżywców,

f) budowę organizacyjną spółdzielni,

g) analizę bilansów i sprawozdań,

h) Bank „Społem”,

jętność kupowania, kupno za gotówkę - czy na kredyt, ruch spółdzielczy a ruch zawodowy, rola komitetów sklepowych w spółdzielniach itp.).

Czas wolny od wykładów kursisici spędzali na spacerach i wycieczkach, które tak samo jak wykłady, były dla wszystkich obowiązujące. Urządzano cały szereg wycieczek w bliższe i dalsze okolice, co było poprzedzone ciekawym wykładem krajoznawczym.



Kurs w Czatkowicach
Wycieczka do Czernej

i) produkcję spółdzielczą,

j) zafalszowanie i przechowywanie środków żywności,

k) kształcenie spółdzielcze.

Gawędy toczyły się na tematy opracowane przez samych kursistów i poruszały zagadnienia z praktycznego życia spółdzielczego (umie-

Na tym kursie, podobnie jak na wszystkich innych obowiązywał regulamin, któremu trzeba to przyznać, uczestnicy poddawali się z łatwością. Najtrudniej bodaj było z utrzymaniem ciszy obowiązującej od godz. 10 wieczór do godz. 6 min. 30 rano, bo jednak las, powietrze i słońce wywierają nieprzeprowadzony urok na mie-



Kurs w Czatkowicach
Fragment jadalni

szczuchów, stęsknionych do tych cudów natury. Dlatego na tym punkcie musiały następować czasem kompromisy. Natomiast inne przepisy regulaminu dotyczące porządku, punktualności, obowiązkowości w wykonywaniu programu zajęć, a dalej unikania wszelkich drażliwych dysput, kwestii, np. politycznych, były przestrzegane z niesłychaną skrupulatnością. To też kierownictwo kursu nie miało żadnych żartów, a wśród słuchaczy panowała solidarność i niczym nie zamącona koleżeńskość. Stwierdziła to ankieta, którą wypełnili wszyscy uczestnicy kursu na zakończenie. Stwierdziły jeszcze dobitniej wzruszenie i żal, gdy nadchodziły chwile rozstania się po 10-u dniach współżycia tych ludzi, którzy przedtem nie znali się zupełnie.

Kursy finansowane były w połowie przez Radę Okręg. w Katowicach, w połowie przez spółdzielnie, które pokrywały udział za swoich członków.

Nadmienić należy, że kursy korzystały z pomocy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w formie subwencji oraz taniego, wygodnego, lokalu, tak zwanej „Lipinówki” we wsi Czatkowice pod Krakowem.

Ogólnie mówiąc, kursy należy uważać za zupełnie udane. Oczekujemy teraz rezultatów z nich. Jesteśmy jednak przekonani, że rezultaty będą dodatnie, tak samo, jak były dodatnie po ukończeniu zeszłorocznych kursów Konsumu Śląskiego. Sprzyja bowiem temu i ta okoliczność, że Górny Śląsk zaczyna się budzić i rwać do pracy spółdzielczej. Każde ziarno idei spółdzielczej rzucone w tej czy innej formie będzie wydawało obfite plony. Kursiści więc znajdują dla siebie wdzięczne pole pracy.

Zadaniem zaś poszczególnych spółdzielni jest skoordynować ich wysiłki i we właściwy sposób zużytkować.

Z. Fuks

Co będzie zawierał Spółdzielczy Kalendarz Książkowy na 1939 r.

Spółdzielczy Kalendarz Książkowy należy do najtańszych wydawnictw, jakie można znaleźć na rynku księgarskim. 50 groszy za 140 stron tekstu na ładnym papierze i w estetycznej dwubarwnej okładce, przeszło 50 ilustracji, na które się składają rysunki najlepszych ilustratorów, i piękne fotografie artystyczne — to cena, która wszystkich wydawców wprawia w zdumienie.

Co więcej, treść kalendarza jest niezmiernie interesująca i zawiera bardzo wiele materiału niezbędnego dla każdej rodziny. Zawarte w nim przepisy gospodarskie i rady dla rolników, wskazówki ułatwiające gospodyniom życie i krój, tablice do prowadzenia rachunków składają się na bardzo pożyteczną część praktyczną kalendarza.

W części literackiej współpracowali najwybitniejsi pisarze polscy. To też każdy chętnie przeczyta w długie wieczory zimowe opowiadania w nim zawarte.

Ponieważ wszyscy pragniemy poznać swój kraj rodzinny zarówno pod względem gospodarczym, jak i obyczajowym, Związek „Społem” postanowił poświęcać każdy rocznik kalendarza omówieniu innej jego dziedziny. W tym roku zaczynamy od Śląska.

Część spółdzielcza kalendarza допомоże nam w pozyskiwaniu nowych członków i utwierdzaniu w wierności dawnych.

A więc — zamawiajmy dla naszych spółdzielni Spółdzielczy Kalendarz Książkowy.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. Jan Janiak

W dniu 8 sierpnia r. b. zmarł w Kutnie długoletni działacz spółdzielczy, Jan Janiak.

Zmarły był społecznikiem dużej miary na miejscowym terenie. Dwukrotnie posłował do Sejmu R. P. z listy P. P. S. Obok pracy politycznej ś. p. Janiak

szeroko działał w spółdzielczości, w organizacjach zawodowych robotniczych oraz w samorządzie miejskim. Bezinteresowną, życzliwą i troskliwą pracą swą Zmarły zyskał powszechny szacunek i przyjaźń.

Znaliśmy ś. p. Janiaka jako działa-

cza spółdzielczego od 1919 r. Pracę swą rozpoczął w radzie nadzorczej Pow. Sp. Sp. w Kutnie i w kilka lat później działał już jako członek Rady Okręgowej na stanowisku jej sekretarza. Pogodne usposobienie, głębokie poczucie sprawiedliwości społecznej i ukochanie pracy sprawiało, że każde poczynanie jego w zakresie spełniania funkcji czynnego członka Rady Okręg. spotykało się zawsze i wszędzie — w spółdziel-

niach, organizacjach zawodowych i innych, z pełnym zrozumieniem doniosłości sprawy i silnym postanowieniem realizowania jej.

Pogrzeb, w którym wziął udział i sztandar spółdzielczy, to była raczej jedna wielka manifestacja miejscowego społeczeństwa szacunku i przyjaźni dla Zmarłego.

Cześć pamięci wiernego spółdzielcy i szczerego społecznika.

KRONIKA

Konferencja międzyzwiązkowa w Warszawie

Ruch zawodowy i spółdzielczy deklaruje często chęć wzajemnej współpracy, uznając jej konieczność i pożytek dla obu stron. Współpraca ta powoli wkracza na realne tory. Wyrazem tego jest m. in. I-sza międzyzwiązkowa konferencja przedstawicieli organizacji zawodowych i spółdzielczości okręgu warszawskiego, która odbyła się z inicjatywy Banku „Społem” w dniu 14 września rb. w lokalu Banku w Warszawie.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele następujących grup związków zawodowych:

Rady Warszawskiej Unii Pracowników Umysłowych i innych instytucji, wchodzących w skład Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Umysłowych, Rady Zawodowej m. st. Warszawy (związki klasowe), Zarządu Okręgowego Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Warszawskiej Rady Okręgowej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Warszawskiej Rady Okręgowej Związku Związków Zawodowych.

Z ramienia organizacji spółdzielczych uczestniczyli przedstawiciele Warszawskiej Rady Okręgowej Spółdzielni Spożywców, Warszawskiego Oddziału Związku „Społem”, Warszawskiego Oddziału Ligi Kooperatystek, Towarzystwa Popierania Kooperacji Pracy, Sekcji Spółdzielczej TUR-a i Banku „Społem”.

Przewodniczył prezes Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych — Marian Józefkowicz.

Pierwszy przemawiał dyrektor Banku „Społem” — D. Kuszewski, referując zagadnienia finansowe świata pracy.

W przemówieniu swoim referent podkreślił brak konsekwencji w sprawie zużycia posiadanych przez świat pracy środków pieniężnych.

Zarówno poszczególne jednostki, jak i całe organizacje lokują swoje oszczędności i inne za-

soby w instytucjach, które najczęściej nie spełniają roli, jakiej by należało oczekiwać od zbiornic pieniędzy pracowniczych: nie używają tych pieniędzy na cele gospodarcze, odpowiadające dążeniom i potrzebom świata pracy. W rezultacie aktywność świata pracowniczego i robotniczego w tworzeniu nowych, zdrowych form gospodarki polskiej jest nieporównanie mniejsza od tych istotnych sił materialnych, jakimi ten świat w Polsce już dysponuje.

Następny referent Fr. Dederko wykazał liczbami, jak wielka jest dysproporcja pomiędzy ilością członków spółdzielni, a ilością członków związków zawodowych na terenie Warszawy; podkreślał konieczność wprowadzenia w życie zasady: każdy członek związku zawodowego — członkiem spółdzielni, każdy członek spółdzielni — członkiem związku zawodowego. Mówca zaznaczył, że olbrzymią rolę odegrać tu może prasa zawodowa, która dociera do ogromnej rzeszy ludzi pracy.

Po wielce ożywionej dyskusji przyjęto jednogłośnie następujący wniosek:

„Zebrani uznając konieczność koncentracji zasobów oszczędnościowych świata pracy w imię obrony interesów gospodarczych oraz wpływu na rozbudowę gospodarstwa uspołecznionego Polski postanawiają zwrócić się do swych władz organizacyjnych z wnioskiem o upoważnienie ich do wzięcia udziału w dalszych pracach konferencji międzyzwiązkowej celem ustalenia zasad programowych i organizacyjnych współpracy związków zawodowych ze spółdzielczością w zakresie przede wszystkim spraw finansowo-lokacyjnych na terenie okręgu stołecznego”.

Poza tym upoważniono Zarząd Banku „Społem” do zwołania następnej konferencji oraz do zaprojektowania regulaminu, form i metod propagandy w zakresie polityki finansowo-lokalacyjnej zorganizowanych mas pracujących.

Wywóz masła w ciągu 8 miesięcy bieżącego roku

Wywóz masła do końca sierpnia wyniósł 10.563.000 kg, gdy w roku zeszłym wyniósł w tym czasie 4.723.000 kg. Wzrost wynosi 221%. Jeżeli chodzi o kierunek wywozu, to najpoważniejszym odbiorcą jest Anglia, która zakupiła

83,3%, Niemcy 11,5%, Palestyna 4,1%. Pociągającym objawem jest duży udział masła standaryzowanego, które wyniosło 88,7% całego wywozu. Całkowity wywóz masła z Polski dokonany został przez organizacje spółdzielcze.

Spółdzielnie leśne w Rumunii

Rumunia, której obszar w 22% pokrywają lasy, jest ojczyzną nowego typu spółdzielni eksploatacji lasów. Są to przeważnie spółdzielnie robotnicze i spółdz. zaopatrzenia. Podzielić je można na następujące grupy: 1) spółdz. zaopatrzenia, zakładane przez mieszkańców równin, w celu wspólnej eksploatacji na własny użytek niewielkich lasów, znajdujących się w pobliżu. 2) Spółdz. robotników leśnych, które dzielą się na spółdz. pozbawione wyposażenia technicznego, (najliczniejsze) i na wielkie spółdzielnie rozporządzające własnym

aparatem produkcyjnym, fabrykami wyrobów drzewnych, tartakami i własnymi roboczymi liniami kolejek leśnych. Spółdz. leśne cieszą się pełnym poparciem rządu, wyrażającym się w szeregu ulg podatkowych i zarządzeń specjalnych na ich korzyść. To też liczba ich i obroty stale wzrastają. Istnieje obecnie ok. 250 spółdz. z 28 tys. członków. 31 spółdz. posiada fabryki i 80 tartaków oraz 150 km linii kolejek roboczych. 208 tych spółdz. objętych statystyką, zrzeszało w 1936 r. 24.600 członków i posiadało 152 milj. lei kapitałów i rezerw.

Wzrost sił spółdzielczości spożywców w Anglii i Skandynawii

Ostatnie lata były okresem szczególnie szybkiego rozrostu gospodarczego i organizacyjnego spółdzielczości spożywców w krajach Zachodu.

W Anglii spółdzielnie spożywców przekroczyły w 1937 r. 8 milionów członków, osiągając na 31 grudnia liczbę 8.085 tys. członków. Przyrost w roku ubiegłym wyniósł ponad 277 tys. osób wobec przewidzianych w dziesięcioletnim planie rozwoju spółdzielczości angielskiej 250 tys. nowych członków. Obroty angielskich spółdzielni spożywców przekroczyły 251 milionów f. szt. po raz pierwszy od r. 1920, tj. od okresu słynnej powojennej „inflacji cen”. Wzrost obrotów za r. 1937 wyniósł 17 mil. f. szt. wobec planowanych 15 mil. Liczba pracowników spółdzielni spożywców i ich hurtowni wyniosła 336 tys. Kapitały własne spółdzielni spożywców osiągnęły zawrotną wysokość z górą 23 f. szt. na członka.

Drugim pod względem dynamiki rozwojowej spółdzielczym ruchem spożywców jest ruch w Szwecji. Znany on jest ze swych zwycięstw nad krajowymi i międzynarodowymi kartelami.

Swe sukcesy zawdzięcza ruch szwedzki zarówno świetnemu kierownictwu jak i masowej organizacji. Do spółdzielni szwedzkich należy ponad 600 tys. rodzin, co stanowi około 40% ludności Szwecji. Spółdzielnie szwedzkie rozporządzają 4.576 wspianiałymi sklepami i doko-

nywują obrotów na sumę około 800 milionów zł. Ostatni rok przyniósł 236 nowych sklepów i około 80 miln. zł wzrostu obrotów.

W końcu roku 1937 szwedzkie spółdzielnie spożywców dysponowały kapitałem udziałowym w sumie około 80 mil. zł., funduszami rezerwowymi i umorzeniowymi ok. 120 mil. zł., zebrały od członków ok. 12 mil. zł. wkładów. Posiadały nieruchomości i maszyn za ok. 180 milj. zł, ich zbiorowa suma bilansowa osiągnęła około 340 mil. zł. Jak z tego wynika, spółdzielnie szwedzkie operowały zaledwie w 32,6% kapitałem obcym, w czym około 40% przypada na wkłady członków.

Wynikiem działalności za r. 1937 była nadwyżka w sumie ok. 35 milj. zł. Chlubą spółdzielczości szwedzkiej jest jej przemysł, zwłaszcza młynarski. Hurtownia spółdzielni spożywców jest największym młynarzem w Szwecji, a blisko 60% jej obrotów przypada na artykuły produkcji własnej.

W sąsiedniej Norwegii rok 1937 okazał się również wyjątkowo pomyślny. W tym małym zaludnionym kraju liczba członków spółdzielni spożywców wynosi 160 tys., przy czym rok ubiegły przyniósł 11 tys. nowych członków. Obroty spółdzielni osiągnęły 168 miln. koron (ponad 210 mil. zł), wykazując w porównaniu z r. 1936 wzrost o 16%. Wartość produkcji fabryk spółdzielczych wyniosła 24 mil. koron (ponad 30 mil. zł.).

Skład społeczny członków spółdz. spoż.

(bp) W szwajcarskim organie spółdzielczym „Le Coopérateur Suisse” znajdujemy interesującą statystykę odnośnie składu społecznego

członków spółdzielni spoż. w różnych krajach. Statystyka obejmuje 6 związków spółdzielczych w 5 krajach, a mianowicie:

	Rob. Urzęd. Roln. Kl. w procentach śred.			
Szwajcaria U. S. C.	41,7	20,6	10,3	8,4
Finlandia K. K.	54,5	?	28,9	?
Polska „Społem”	34,4	14,6	39,8	?
Szwecja K. F.	48,9	11,6	18,8	6,5
Czechosłowacja USCD.	59,7	17,6	8,0	6,3
„ Zw. niemiecki	55,6	16,0	9,2	6,7

Okazuje się, że członkowie spółdzielni rekrutują się ze wszystkich sfer społecznych, ale przeważają robotnicy za wyjątkiem Polski i Szwajcarii. Procentowy udział rolników największy jest w Polsce.

Reorganizacja Austriackiego Zw. Spółdzielni Spożywców

(bp) Dotychczas do Austriackiego Związku Spółdzielni Spoż. należała również pewna liczba spółdzielni wytwórczych, budowlanych i kredytowych. Będą musiały one wystąpić ze Związku i przystąpić do związków specjalnych. Związek Spółdzielni Spoż. ma obejmować tyl-

ko jedną kategorię spółdzielni. Dlatego też organ Związku, który nazywał się „Der Freie Genossenschafter” (Wolny Spółdzielca) zmienił nazwę na „Die Verbrauchergenossenschaft” (Spółdzielnia użytkowa).

Postępy spółdzielcze w 1938 r.

(bp) Ze wszystkich krajów nadchodzą wiadomości o pomyślnym rozwoju ruchu spółdzielczego w 1938 r. W szczególności wielkie spółdzielnie poczyniły znaczne postępy. I tak liczba członków Londyńskiej Spółdzielni Spożywców według ostatnich danych przekroczyła trzy czwarte miliona, czyli osiągnęła dokładnie 754.457. Spółdzielnia zatrudnia obecnie przeszło 18.000 pracowników.

Największa spółdzielnia fińska „Elanto” w Helsinkach wykazała w pierwszym kwartale

1938 r. wzrost obrotów o 31,8 milionów marek, to znaczy przeszło 17 procent. obroty te wyniosły 216 milionów mk. Liczba członków wzrosła o 1405, aby dojść do 54.623.

Obroty dwóch największych spółdzielni norweskich w pierwszym półroczu 1938 r. wykazały również poważny wzrost, który wyniósł dla spółdzielni w Oslo — 10.073.344 koron, czyli 8,2 procent i dla spółdzielni w Bergen — 2.550.305, czyli 6,8 procent w porównaniu z rokiem poprzednim.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Po atakach na spółdzielczość spożywców, uporowanych dbałością o czystość jej linii ideowej, nastąpiły nowe, które już można nazwać grą w otwarte karty. Tak zagrał „Kurier Polski” w artykule p. t. „Spółdzielczość w ofensywie hamuje rozwój przedsiębiorczości prywatnej”, a za nim powtórzyła to słowo w słowo „Gazeta Kaliska”.

Omawiając więc niedorozwój handlu prywatnego, „Kurier Polski” pisze:

„Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że jedną z tego rodzaju przyczyn, i to grąjącą bodaj że zasadniczą rolę, będzie — spółdzielczość.

„Prawdopodobnie rola jej jako czynnika hamującego prywatną inicjatywę będzie bez porównania mniejsza w dużych miastach i stolicy, gdzie handel prywatny zajmuje zawsze naczelné miejsce, natomiast sytuacja zmienia się wręcz odwrotnie, jeśli chodzi o miasteczka, a nawet i większe wsie, gdzie forsowana, ostatnio bardzo silnie, spółdzielczość coraz skuteczniej walczy z prywatnymi przedsiębiorcami.

„Spółdzielczość polska usadowiwszy się bardzo silnie w handlu, ostatnio rozpoczęła ofensy-

wę na przemysł, tworząc przeróżnego rodzaju zakłady, jednak ta ostatnia akcja nie jest jeszcze tak groźna, jak rezultaty, jakie przynieść już zdołała w handlu”.

Dalej „Kurier Polski” przytacza liczby, ilustrujące rozwój naszego Związku i akcję zakładania nowych spółdzielni w całej Polsce i w szczególności na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

„Obecnie na terenie C. O. P. spółdzielczość zniszczyła prawie że kompletnie młody handel prywatny, który nie korzystając z przysługujących jej przywilejów, będzie musiał w nierównej tej walce ustąpić.

Tego rodzaju zjawiska nie działają zachęcająco na małych kapitalistów i muszą odstraszać ich od ryzyka zakładania przedsiębiorstw, które zaraz na początku swego istnienia będą zmuszane do walki z bardzo przemożną konkurencją.

„Obserwowana ostatnio inwazja spółdzielczości na placówkę przemysłową nie wpłynie również korzystnie na uprzemysłowienie kraju.

Skutki tego ostatniego zjawiska będziemy w stanie ocenić później, gdy dotychczas spółdzielczość grupowała się przeważnie dokoła handlu, czyniąc jednocześnie poważne szkody handlowi prywatnemu.

„Bojowość — jaką się w odróżnieniu od innych spółdzielczości — odznacza zawsze nasza, wyrządzić może gospodarce narodowej dość poważne szkody, zniechęcając i odstraszać młody i wartościowy element myślący o założeniu własnych przedsiębiorstw.

„Jak we wszystkim, tak i w tym zagadnieniu konieczny jest właściwy umiar, który naszej spółdzielczości warto zalecić w granicach określonych dostatecznie przez spółdzielczość państw zachodnich” — konkluduje wreszcie „Kurier Polski”.

A więc już nie chodzi o „niewłaściwe drogi spółdzielczości” w sensie politycznym — tu już wyraźnie mówi się o niewygodnym konkurencie który przeszkadza, hamuje, niszczy itd. itd.

Tego rodzaju stanowisko „Kuriera Polskiego” nie dziwi nas ani gorszy. Pismo to broni handlu i przemysłu prywatnego, wszystko więc, co stoi na przeszkodzie uważa za niewłaściwe. Dziwne było by — gdyby, było inaczej.

Parę jednak twierdzeń tego pisma wymaga sprostowania. A więc na terenie C. O. P. spółdzielczość nie zniszczyła „młodego handlu prywatnego”, bo on tam w ogóle nie powstał. Spółdzielczość tylko weszła i wypełniła tam te luki, jakie powstały po ożywieniu gospodarczym w tej dzielnicy, a czyniąc to spełnia rolę ze wszechmiar pożyteczną gospodarczo, jak to stwierdził zresztą niedawno „Dziennik Poznański”. Poza tym, gdyby nawet stało się tak, jak pisze „Kurier Polski”, to przecież trudno mieć pretensje do ognia za to, że parzy, a do wody — że jest mokra. To są ich właściwości, tak jak właściwością spółdzielczości jest usuwanie prywatnego pośrednictwa.

Co się zaś tyczy granic, w których polska spółdzielczość winna się ulokować wzorem spółdzielczości państw zachodnich — to daj nam Boże. Pragniemy osiągnąć takie granice, jakie posiadają pokrewne nam ruchy w Anglii lub Szwecji. Pragniemy i dążymy do tego. A gdy osiągniemy — to „Kurier Polski” wcale nie będzie tym zachwycony — chyba, że przestanie być organem Lewiatana.

Nowy alarm przeciwko spółdzielczości podnosi pismo skłonne do tego rodzaju występów, bo noszące nazwę „Alarmu”. W długim artykule p. t.: „Spółdzielczość w teorii — a w polskiej praktyce życiowej” wywodzi szeroko o radykalizmie społecznym polskiej spółdzielczości a narodowościowym nastawieniu spółdzielczości naszych mniejszości, Niemców, Żydów, Ukraińców, Czechów itd. „Alarm” odsądza polską spółdzielczość od jakichkolwiek zasług dla narodu i państwa. Mało tego — zarzuca jej przestępstwa przeciw nim.

Są to zwykle „alarmy” zwolenników handlu prywatnego z kategorii „ponurych bredni” — którym przeczy rzeczywistość. Na marginesie przypomnimy, że polskiej akcji spółdzielczej w Małopolsce Wschodniej najbardziej szkodzą czy też starają się szkodzić pisma zbliżone ideowo do „Alarmu”.

Poza tym, w „Alarmie” znajduje się ustęp tej treści:

„...godzi się również stwierdzić, iż organizacje spółdzielcze (tu wymieniono kilka nazw)... nie mniej jak „Społem”, wyciągnęły w ciągu ubiegłego dwudziestolecia z banków państwowych w postaci kredytów wielomilionowe sumy, płynące przecież z wkładów podatkowych całego społeczeństwa, których to sum zapewne ani banki, ani społeczeństwo już nigdy nie będą oglądać”.

Nie, panowie z „Alarmu”. Musimy powiedzieć że tak się nie godzi. Nie godzi się opowiadać o jakichś kredytach, skazanych na przepaść w „Społem” a nie wymienić sum i okoliczności. Powiedzieliście a, powiedzcie i b. Kto, co, kiedy, jak? W przeciwnym razie waszego popowiedzenia nie sposób nazwać inaczej jak — a jak, to już sobie dośpiewajcie w duszy.

Bardzo ciekawe uwagi o spółdzielczości spóżywców na Śląsku znajdujemy w „Polsce Zachodniej”, piśmie codziennym, ukazującym się w Katowicach.

„...Mało na ogół znanym jest fakt — pisze „Polska Zachodnia”, — że pierwszym pionierem i siewcą idei spółdzielczej na Śląsku był nie kto inny, lecz Karol Miarka. W pracy na niwie spółdzielczej brał również czynny udział Juliusz Ligoń, który był prezesem pierwszej na G. Śląsku spółdzielni spóżywców „Spółki Spóżywczej Poczciwych Wiarusów” w Królewskiej Hucie, założonej w r. 1871.”

„...Miarka widział w ruchu spółdzielczym potężną dźwignię do poprawy bytu warstw pracujących a w szczególności robotników, oraz drogę do niezależności gospodarczej ludu polskiego na Śląsku. Stanowisku temu dawał wyraz w artykułach drukowanych na łamach „Katolika” w r. 1871 i w latach następnych, oraz w książce którą wydał w 1877 r. pt.: „Konsumy czyli nauka o sklepach ludowych”. Spółdzielnie te były zakładane i prowadzone na zasadach sławnych Sprawiedliwych Pionierów Roczdelskich. Zasady te Miarka spopularyzował w „Katoliku” w artykułach drukowanych w formie dialogu pomiędzy Wojciechem a Janem. Śmiało też można powiedzieć, że pierwszym Polakiem, który wspomniane zasady przyniósł do Polski i na naszym gruncie je zaszczepił, był Karol Miarka, a rozwój licznych spółdzielni spóżywców na Śląsku w latach około 1880 roku — pierwszym masowym rozwojem tego ruchu na ziemiach polskich”.

Karol Miarka, budzieli polskości Górnego Śląska i pionier spółdzielczości spóżywców w tej dzielnicy, nigdy zapewne nie przypuszczał,

że propagowane przez niego zasady Sprawiedliwych Pionierów Roczdejskich będą w niepodległej Polsce kwalifikowane przez niektóre pisma jako nieodpowiadające interesom narodowym, ba! nawet im wrogie.

„**Dziennik Polski**”, pismo lwowskie, omawiając uchwały Rady Naczelnej O. Z. N. o spółdzielczości na wsi, podkreśla znaczenie dla rolnika spółdzielczości spożywców. Wynika to ze stwierdzenia, że „rolnik jest nie tylko producentem, o którego interesy dbają spółdzielnie rolnicze, lecz i konsumentem”. Dalej zaś — „spółdzielczość spożywców jest nie tylko organizacją zaopatrywania wiejskich spółdzielni spożywców, nie tylko sprzedaje towary rolnikom, ale i kupuje ich produkty. Kupuje je, gdyż zrzesza również miejskie robotnicze spółdzielnie, którym musi właśnie dostarczyć produktów rolnych”.

Artykuł zamyka się stwierdzeniem, że „...znajomość (życia wiejskiego) wskazuje, że w każdej niemal dziedzinie życia na wsi, gdzie pragniemy je dźwignąć na wyższy stopień doskonałości, dźwignąć kulturę i dobrobyt, spółdzielczość jest najlepszym, jedynym nawet środkiem”.

Pocieszającym zjawiskiem w stosunku prasy do naszego ruchu jest fakt, że w pismach związków i ugrupowań zawodowych nie spotykamy ataków na spółdzielczość. Na odwrót, w spółdzielczości pisma te widzą ruch społeczno-gospodarczy bliski ruchowi zawodowemu — i tak też go traktują.

Organ Związku Zawodowego Drużyn Konduktorskich „**Konduktor**” w ostatnim numerze wzywa zrzeszonych w artykule p. t.: „Członek Związku — spółdzielca” do zapisywania się do spółdzielni spożywców. Po omówieniu wyników działalności gospodarczej naszego Związku i

przedstawieniu korzyści wynikających z należenia do spółdzielni autor woła: „Im więcej nas będzie w szeregach spółdzielczych, tym będziemy silniejsi i zdolniejsi do wypełnienia zadań, jakie nam dyktuje świadomość należenia do Wielkiego Świata Pracy”.

„**Robotnik Polski**” zaś, omawiając przyszłość spółdzielczości, pisze tak:

„Musimy wierzyć w przyszłość spółdzielczości, bo widzimy w niej wynik naturalnego prawa, potężniejszego od woli ludzkiej, działającego samoistnie pomimo ich wahań i zwątpień. Nie należy jednak wyprowadzać stąd wniosku, iż wystarczy założyć ręce i pozwolić działać samej sile porządku rzeczy, która bez najmniejszego wysiłku z naszej strony zapewni triumf idei spółdzielczej. Prawa społeczne nie działają w taki automatyczny sposób i służą one ludziom, o ile ci umieją się nimi posługiwać. Mogą one prowadzić ludzkość naprzód na drodze postępu, trzeba jednak, aby i ludzie posuwali się naprzód i współdziałali poniekąd z prawami przyrody. Jeżeli jakiś naród lub jakaś warstwa społeczna, nie będzie sama nic robić, aby dojść do celu, ku któremu wiedzie ewolucja — to niezawodnie celu tego nie osiągnie nigdy, ustanie w połowie drogi, a inni szczęśliwsi ją wyprzedzą.

„Dla klasy robotniczej jeden jest tylko sposób: ćwiczyć się w obracaniu kapitałem w praktyce handlowej, obznajmiać się z mechanizmem przedsiębiorstw zbiorowych i uczyć się prowadzić te interesa na własny rachunek, czyli organizować się w stowarzyszenia spółdzielcze”.

Zajęcie się spółdzielczością spożywców w pismach związków zawodowych jest zapewne sygnałem spotęgowania się dynamiki rozwoju naszego ruchu w miastach. Czas na to wielki.

Pokłosie prasy zagranicznej

Ostatecznym argumentem przeciw spółdzielczości bywa często krótkie określenie „utopia”, albo „iluzja”. Jednym słowem, że ideały spółdzielczości nigdy nie dadzą wcielić się w życie, że zawsze pozostaną w sferze „bezpłodnych” marzeń. Otóż — są utopie i „utopie”. Utopie bez cudzysłowu — rzeczywiście nic dobrego przynieść nie mogą, przeważnie bywają mniej lub więcej nieszkodliwą manią. Ale są i inne „utopie”, te w cudzysłowie, „utopie” które zawsze zawierają ziarno jutrzejszej rzeczywistości. Są to „utopie”, które są związane z wielkimi i twórczymi ruchami społecznymi. Nie realizują się one prawie nigdy w całości jako cel, ale nie znaczy to, by były odległe od życia — przeciwnie są częścią tego życia, wielkim ruchom społecznym dają siłę idealizmu, stanowią dla nich drogowskaz. „Utopie” wcielają się w ten sposób w życie jako twórcza potęga zmieniająca zmurszałe formy bytu społecz-

nego. W tym mniej więcej duchu odpowiada „**Coopérateur Suisse**” (nr 32) na zarzuty, że w ideologii ruchu spółdzielczego dużo jest „utopii”, czy „iluzji”. „...Iluzje? Tak jest. Czyż lepsze jutro nie jest „iluzją” w porównaniu z szarą rzeczywistością dnia dzisiejszego, rzeczywistością, która bez naszego wysiłku trwałaby wiecznie? Jeśli ludzkość idzie naprzód — to dzięki mocy wybrażenia tej lepszej przyszłości. Dzięki wysiłkom wcielenia tego wyobrażenia w rzeczywistość, dzięki umiejętności oddzielenia ziarna dobrego od złego. Sto iluzji zawalonych w nicość — zrodziło jedną myśl wielką; sto utopii lub wyobrażeń ogłoszonych za utopie, znika ze sceny, ale jedna okazuje się żywotna; to też ostrożnie z utopiami — woła autor — nie rzucajmy brutalnie w ogień tych delikatnych kwiatów, by nie niszczyć zawartej w nich „wonj lepszego jutra”.

Tak jest. Każda nowa myśl, każdy nowy

plan przekształcenia stosunków społecznych zdobywa szybko tytuł „utopii”. Każdy wielki wynalazca zaczyna zwykle od skromnej i pogardzanej praktyki „utopisty”. „Utopie” Owena i Fouriera zrodziły wielki ruch spółdzielczy, a i jakże realistyczna próba roczdelskich pionierów nie była wolna od swego ziarna „utopii” — wiary w przyszłą wspólnotę, w jaką miało się przekształcić ich stowarzyszenie. To też nie wstydzimy się i nie bójmy „utopii”, jeżeli daje ona moc i rozmach naszemu ruchowi — nikt nie jest w stanie powiedzieć, jaka część ideału stanie się kiedyś rzeczywistością.

„Utopią” był kiedyś własny wielki przemysł ludzi pracy. Pomysł wielkich fabryk prowadzonych przez robotników, czy spożywców, bez idei zysku prywatnego, były zdecydowanie określone, jako „nierealne”. Dziś ta „utopia” jest codziennością ruchu spółdzielczego, jest jego słuszną dumą i nadzieją na przyszłość. Obecne zadania produkcji spółdzielczej tak określają kooperatyści fińscy (*Konsumentbladet* organ KK nr. 25): „...Koniecznym dopełnieniem rozdziału produktów spożywczych jest ich wytwarzanie przez spółdzielnie i ich hurtownię, a także przez międzynarodowe organizacje spółdzielcze. Poza tym, że własna produkcja umożliwia wykonywanie kontroli nad cenami — rzecz tak ważna dla spożywcy, że umożliwia obniżanie poziomu cen i poprawę gatunku towaru — jest ona także potężną bronią przeciw kartelom. Poza tym, aby korzyści, do których się dąży w imię interesów spożywcy, mogły być osiągnięte i utrzymywane, produkcja powinna opierać się na dokładnej znajomości kapitałów będących do dyspozycji i na zorganizowanym i dostatecznie usprawniającym powstanie fabryki popycie. Rozpoczynając własną produkcję spółdzielnie i hurtownie spółdzielcze powinny: a) czynić wysiłki, aby osiągnąć możliwie największe oszczędności a stąd niższe ceny własne i lepszy gatunek, stosując stale nowoczesne metody

produkcji i dokonywując prac badawczych, oraz wykorzystując wszelkie drogi, prowadzące do ich celów, b) starać się opierać produkcję powszechnego użytku, których ceny są niesprawiedliwie wysokie, c) utrzymywać korzystny podział pracy między produkcją centrali i spółdzielni lokalnych, d) tworzyć produkcję standaryzowaną w granicach rozsądnych. Ponieważ produkcja spółdzielcza opiera się na zorganizowanym popycie i ponieważ wysiłki zaopatrywania wolnego rynku wywołałyby poważne trudności, wyroby spółdzielcze powinny być wytwarzane tylko na rynek spółdzielczy”. Jak widać „utopijność” programu spółdzielczego nie przeszkadza spółdzielcom ważyć i zimno kalkulować realnych możliwości gospodarczych. I ten właśnie najszcześliwszy stop idealizmu celów z realizmem środków, (w myśl wskazań Mielczarskiego — „gorące serce i zimna głowa”), jest wielką siłą naszego ruchu.

Ale są i utopie szkodliwe. Są to te utopie, czy złudzenia, które nas nie porywają do pracy, które nie zapładniają wyobraźni pragnieniem czynu, ale przeciwnie — usypiają w błogim poczuciu, że jakoś to się wszystkim samo „automatycznie” ułoży. Do takich szkodliwych złudzeń należy wiara, że „sam rozwój dziejowy” bez naszej pomocy zaprowadzi nas do lepszego jutra, a dzisiejsze zło „samo sobie kopie grób”. „Dajcie mi spokój — pisze p. A. Hauf-Cernik w „Drużstewni Radce” nr. 8 — z tym mędrkowaniem o upadku ustroju kapitalistycznego — nic podobnego! Żyje on, ba, i wcale nie gorzej żyje, nie stracił jeszcze żadnej poważniejszej pozycji...” Lepszy ustrój „sam” nie powstanie, a trzeba go wywalczyć. Musimy uświadomić sobie — czytamy dalej — że i kapitalizm nie lekko zdobywa swe pozycje. Była to także twarda, znojna praca — nim zbudował to co ma”. Nie mniej twardej pracy, woli i wiary trzeba, by stworzyć lepszy od niego ustrój.

Z książek

Statut Roczdejskiej Spółdzielni Sprawiedliwych Pionierów z r. 1844 — przełożył i wstępem opatrzył Karol Haubold.

W całej naszej pracy spółdzielczej posilkowaliśmy się od dawna i posilkujemy się i teraz zasadami Sprawiedliwych Pionierów z Rochdale. Ale dotąd nie mieliśmy oryginalnego statutu ich spółdzielni, zawierającego przecież istotę tych praw, którymi się rządzić chcemy. W polskiej literaturze spółdzielczej spotykaliśmy często powoływania się na prawa Pionierów i jak się okazuje, wyjaśnienia tych praw często były różne i nawet odbiegające od oryginału. Wynikało to z powodu tego, że tłumacze nie rozporządzali oryginałem a komentarzami.

Karol Haubold dokonał tłumaczenia z pracy niemieckiej Roberta Schlessera wydanej w Kolonii w 1927 r. Przekład jest staranny, objaśnienia przejrzyste i potrzebne.

Możemy porównać statut naszej spółdzielni z pierwszym macierzystym statutem spółdzielni roczdejskiej a przekonamy się, że chociaż jest widoczna ewolucja w czynnym praktykowaniu zasad tam wytkniętych, jednak same one są niezmiennie i po wieku doświadczeń światowych — trwałe. Trzeba zaznaczyć, że pierwszy statut zawiera oprócz zasad sprawy porządkowe i regulaminowe i te również nie odbiegają daleko od potrzeb dzisiejszych.

E. Z.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Podział kosztów handlowych spółdzielni spożywców za 1937 r. oraz czystej nadwyżki za 1936 r.^{*)}

Wyszczególnienie	Ogółem		W t y m							
			Woj. centralne		Woj. wschodnie		Woj. zachodnie		Woj. południowe	
	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%	zł	%
Podział kosztów handl.										
Koszty handlowe brutto	10.763.272	100,0	6.299.045	100,0	923.695	100,0	2.319.603	100,0	1.220.929	100,0
Wynagrodz. zarządu i r. n.	736.055	6,8	413.561	6,6	68.819	7,4	150.157	6,5	103.518	8,5
Płace kierownika i person.	5.100.721	47,4	3.020.115	47,9	410.935	44,5	1.126.725	48,6	542.946	44,5
Świadczenia społeczne	620.938	5,8	372.955	5,9	41.748	4,5	140.699	6,1	65.536	5,4
Komorne, światło, opał	1.455.918	13,5	821.368	13,0	104.546	11,3	371.205	16,0	158.799	13,0
Ubezp. od ognia i kradz.	234.910	2,2	145.697	2,3	23.850	2,6	35.555	1,5	29.808	2,4
Materiały piśmieni., druki	397.321	3,7	239.603	3,8	40.265	4,4	70.021	3,0	47.432	3,9
Patenty, podatki, stemple	688.749	6,4	388.217	6,2	80.231	8,7	147.829	6,4	72.472	5,9
%% od poz., dysk., bl. wekslowe	325.110	3,0	194.969	3,1	33.269	3,6	63.307	2,7	33.565	2,7
Wyjazdy na konf. i zjazdy	105.618	1,0	52.403	0,8	7.311	0,8	33.972	1,5	11.932	1,0
Składka do Zw. i na R. O.	279.029	2,6	174.702	2,8	38.986	4,2	34.021	1,5	31.320	2,6
Wydatki na czasop. i prop.	165.563	1,5	112.052	1,8	10.341	1,1	24.970	1,0	18.200	1,5
Inne wydatki	653.340	6,1	363.403	5,8	63.394	6,9	121.142	5,2	105.401	8,6
Podział czystej nadwyżki										
		**)								
Czysta nadwyżka	2.229.354	100,0	1.316.163	100,0	222.214	100,0	429.377	100,0	261.600	100,0
Fundusz społeczny . . .	848.213	39,9	527.011	42,5	109.064	50,7	131.736	31,0	80.402	33,3
Inne fundusze	69.662	3,3	35.582	2,9	11.357	5,3	7.857	1,9	14.866	6,2
Oprocentowanie udziałów	127.267	6,0	80.079	6,5	9.193	4,3	22.260	5,2	15.735	6,5
Zwroty od zakupów . . .	891.500	42,0	469.374	37,8	69.955	32,6	238.386	56,1	113.785	47,1
Cele społeczne	26.958	1,3	17.867	1,4	5.568	2,6	1.059	0,2	2.464	1,0
Dodatkowe wynagrodz. .	52.490	2,5	35.174	2,8	4.458	2,1	6.372	1,5	6.486	2,7
Inne cele	106.099	5,0	75.949	6,1	5.272	2,4	17.212	4,1	7.666	3,2
Bez podziału	107.165	—	75.127	—	7.347	—	4.495	—	20.196	—

*) W nadsyłanych sprawozdaniach rocznych spółdzielnie wykazują podział nadwyżki za ub. r.

**) Za 100,0% przyjęto sumę „czysta nadwyżka” mniej „bez podziału”, tj. zł 2.122.189.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dniu 27.IX 1938 r.

Kasza manna	40.—	Kasza krakowska ⁴ / ₀	50.—
Mąka pszenna I gat. 0—30%	39.—	" jaglana I g.	30.—
" żytnia 0 — 50 % Sokołów	27.—	Groch Victoria I g.	30.—
Kasza jęczm. łam. I g.	29.—	" " II g.	29.—
" " " II g.	27.—	" polny	27.—
" perłowa I g.	34.—	Fasola czyszcz. mechanicz.	33.—
" gryczana biała cała	32.—	" przebier. ręcznie	37.—
" " palona	30.—	Otręby żytnie	8.50
" " " łam.	29.—	" pszenne	10.50

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 27.IX 1938 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	60.—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	51.—
" Patna 2 „ 100 kg.	73.—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33.—
Smalec „ 1 kg.	1.80	Zapałki białe skrz.	357.—
Stonina „ 1 kg.	1.50	" ilustrow. skrz.	357.—
Masło wyborowe „ 1 kg.	3.20	" czerw. skrz.	345.—
" lekkosol. „ 1 kg.	3.—	" " płaskie skrz.	325.—
Jaja świeże „ 1 kg.	1.50	" " liliputy skrz.	310.—
Ser litewski za 1 kg.	1.60	" kresowe	182.—
		" popularne	225.—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 27.IX 1938 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14.10	Sliwki bośniackie 80-tki " " "	—
" Sumatra O. P. „ „ „	12.90	Sliwki bośniackie 70-kiw workach	—
Mieszanka popularna za kg.	12.90	" kalif. 40/50 „ „ „	1.60
Kawa sur. Rio „ „ „	3.45	Śledzie jarmuckie Matties za	—
" " Santos I gat. „ „ „	4.30	beczkę ¹ / ₁	—
" " " II gat. „ „ „	4.30	Śledzie szkockie Matful za	84.—
Kakao I gat. „ „ „	4.35	beczkę ¹ / ₁	84.—
" II gat. „ „ „	3.15	Śledzie szkockie Matties za	44.—
Ziele angielskie „ „ „	6.30	beczkę ¹ / ₁	—
Pieprz cz. Tellicherry „ „ „	3.35	Śledzie islandzkie Matjes za	—
" " Lampong „ „ „	3.30	beczkę ¹ / ₁	—
Cynamon zwykły „ „ „	6.30		
Liście bobkowe „ „ „	1.70		

Ceny żyta i pszenicy notowane są w dalszym ciągu niżkowo. Na przestrzeni ostatnich dwóch tygodni żyto staniało średnio o zł 0,50, pszenica zaś — o zł 0,75 na kwintalu. W związku z tym stanem rzeczy czynione są usiłowania, mające na celu poprawę cen. Zapadło więc postanowienie przerobu 100.000 ton żyta na spirytus, którego konsumpcja na cele przemysłowe stale wzrasta. Dalej opracowywane są projekty:

obniżenia wymiaru do 55%, względnie do 50% oraz wzmoczenia eksportu maki pastewnej, ewentualnie nawet przez podwyższenie premii wywozowej o 2 zł lub 2,50. Oblicza się, że te zabiegi łącznie z ilością przeznaczoną na przerób na spirytus usuną z rynku około 500.000 ton, czyli więcej niż połowę nadwyżki. W dniach ostatnich rozpoczęły się też zakupy interwencyjne na cele rezerwy zbożowej. Efekt wszyst-

kich tych poczyniń powinien znaleźć swe odbicie w notowaniach już w pierwszej połowie października.

Stan notowań z dnia 26 września 1938 r.

	Żyto	Pszenica
Warszawa	zł 14,——14,50	zł 20,50—21,—
Poznań	„ 13,25—13,75	„ 18,75—19,25
Lwów	„ 14,75—15,—	„ 20,25—20,50
Lublin 23.9.38	„ 13,25—13,50	„ 21,75—22,25
Równe	„ 12,50—12,75	„ 18,25—19,25

Mąka żytnia i pszenna staniała w granicach od zł 1,00—1,50 na kwintalu.

Kasze gryczane całe i łamane zdrożały o 1 zł na kwintalu, kasze krakowskie zdrożały więcej, bo o 4 zł na kwintalu. Przyczyną bezpośrednią wyższości jest mała podaż gryki, wskutek czego nie wszystkie jeszcze ośrodki produkcji rozpoczęły pracę, a tymczasem popyt, jak corocznie w tym okresie, jest duży. Staniały natomiast o 2 zł kasze jaglane i o 1 zł kasze jęczmienne.

Strączkowe. Grochy notowane są nadal bez większych zmian. Fasola natomiast na skutek wzmożonych zakupów na eksport notowana jest od 1 do 2 zł wyżej.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Sytuacja polityczna za granicą nie wywołała zmian w zakresie notowań na poszczególne artykuły kolonialne. Jak do tej pory, nie można nawet powiedzieć, że zwiększyło się zapotrzebowanie na kawy czy herbaty na rynkach konsumpcyjnych. Świadczy to o tym, że zagraniczne sfery gospodarcze, mimo sytuacji poważnej, nie wierzą w możliwości zawieruchy wojennej o charakterze ogólnym.

Herbata. — Sytuacja na rynku herbacianym zarówno zagranicznym, jak i krajowym, nie uległa żadnym zmianom, godnym podkreślenia. Jeżeli chodzi o rynek krajowy, to podaż herbaty jest dostateczna, przy czym ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym.

Kawa. — Tendencję mocną odnośnie cen na poszczególne gatunki kawy obserwujemy jedynie na rynku brazylijskim. Inne rynki produkcyjne nie wykazują zmian.

Korzenie. — W grupie towarów korzennych sytuacja jest bez zmian, jeśli chodzi o rynki zagraniczne z wyjątkiem ziela angielskiego, które ostatnio nieco zniżkowało. Na rynku krajowym nie zanotowano żadnych zmian.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Konserwy rybne. — Spośród konserw rybnych produkowanych w kraju, najważniejszą pozycję zajmują szproty w oliwie, skumbria, byczki. Zapasy szprotów są niezbyt duże, a cena hurtowa ustaliła się na poziomie zł 0,75—0,77 za puszkę $\frac{1}{2}$ i zł 0,40—0,42 za $\frac{1}{8}$. Cena skumbrii, byczków itp. artykułów zmianie nie uległa. Sprzedaż ryb wędzonych, a w szczególności piklingów jest w pełni.

Grzyby. — Ze względu na nieurodzaj, a więc słabe zbiory cena grzybów suszonych jest wyższa niż w roku ub. Za borowiki czapeczki żądają 11—12 zł za 1 kg, a za t. zw. ćwierćkorzonki I gat. około 9 zł.

Cement. — Dostawa cementu uległa dalszemu pogorszeniu. O przyjmowaniu zamówień do natychmiastowego wykonania nie może być mowy. Niektóre cementownie przyjmują zlecenia z warunkiem, że wykonanie nastąpi dopiero w listopadzie.

Spełnia obowiązki wobec ruchu spółdzielczego i wobec siebie samej spółdzielnia, która jest członkiem Banku „Społem!”

Prenumerata caloroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

Skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 432-45

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: $\frac{1}{4}$, kol.—300 zł., $\frac{1}{2}$ kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

Zakł. Druk. F. Wyżyński i S-ka Warszawa

Miejscowość	Nazwa spółdzielni	B i l a n s													
		S t a n c z y n n y					S t a n b i e r n y								
		Kasa lokaty w ban- kach	Towary	Nieru- cho- mości	Rucho- mości	Dłużni- cy za towary	Różn dłużni- cy	Straty	Suma bilan- sowa	Udziały	Fundu- sze spo- łeczne i rezer- wy	Fun- dusz amor- tyza- cyjny	Wkłady oszczę- dnośc.	Wekse własne (akcep- ty)	Różni wierz- ciele
Gaszowice	219	—	848	10201	—	—	—	11268	1272	1485	8466	—	—	—	45
Główny	Spółdz. Elektr.	441	—	—	14604	24	457	—	15526	4245	7874	—	—	2079	1328
Gorzyce	Spółdz. Elektr.	1439	—	—	6438	—	777	—	8654	6803	714	644	—	268	225
Katowice	Drukarnia Lud.	606	1142	—	5113	7336	226	—	14423	6116	2256	—	—	5531	520
Radlin	Spółka Elektr.	2395	1454	—	36940	3992	592	—	45373	2863	9611	26481	—	5677	741
Świerklany G.	S. Elektr.	670	—	—	24204	—	—	—	24874	12330	665	—	—	10885	994
Woj. krakowskie															
Kraków	Dom Rob. im. I. D.	40711	—	7500	—	8891	—	1535	58637	8169	47002	—	—	3466	—
Kraków	Sp. Straży Poż.	2763	42047	—	8363	45635	7526	—	106334	19292	19210	1450	3500	56694	6188
Przemysł	Woj. lwowskie „Dom Robotn.“	1938	—	—	61600	11897	12876	—	88311	3441	2862	—	5700	76183	125

Miejscowość	Nazwa spółdzielni	B i l a n s														
		S t a n c z y n n y					Suma bilansowa	S t a n b i e r n y								
		Kasa i lokaty w bankach	Towary i surowce	Nieruchomości	Ruchomości i narzędzia	Odbiorcy		Różni dłużnicy	Straty	Udziały	Fundusze społeczne i rezerwy	Wkłady własne i oszczędności	Wekse własne (akcepty)	Różni wierzyciele	Nadwyżka	
Spółdz. wytwórcze robotników i chałupników																
M. st. Warszawa																
Rob. S. W. „Introligator“		762	—	—	13400	1883	5738	—	21783	1991	4482	313	12967	2030		
Spółdz. Art. - Graficzna		446	9456	—	972	1110	640	—	12624	1000	1614	—	9827	183		
Woj. lubelskie																
Lublin	Pol. W. Sp. Kraw.	589	2409	—	531	1783	136	—	5448	1843	935	—	1213	1457		
Woj. krakowskie																
Kraków	Drukarnia Zw.	3807	9190	157400	41639	74348	1952	—	288336	89675	75293	30225	88184	4959		
Kraków	S. Zw. K. „Kafel“	247	10928	32045	2433	26100	—	12116	83869	7000	30761	10187	35921	—		
Woj. lwowskie																
Lwów	Sp. W. „Glinisko“	1071	4624	19994	1898	40117	1378	—	69082	11918	7204	1559	3498	42333	2570	
Radymno	I Kr. Tow. Powr.	2868	31484	6544	1349	18882	4732	1927	67786	3352	22204	—	33149	9081	—	

Miejscowość	Nazwa spółdzielni	B i l a n s														
		S t a n c z y n n y							Suma bilan-sowa	S t a n b i e r n y						
		Kasa i banki	Towary	Nieru-cho-omości	Rucho-omości	Dłuż-nicy za dłuż-towary	Różni dłuż-nicy	Straty		Udziały społeczne	Fundu-sz amori-tyza-cyjny	Wkłady oszczęd-ność.	Wekseł własne (akcep-ty)	Różni wierzy-ciele	Nad-wyżka	
Spółdzielnie pracy																
M. st. Warszawa																
	„Zespół Nauczycielski“	4041	—	—	6447	1367	80	—	11935	5893	212	1970	—	—	3589	271
	Sp. Pr. Szk. Ręk. „Inicjatywa“	6013	1181	—	2822	326	618	—	10960	4790	3873	624	—	—	1439	234
	R. S. Pr. „Ostoja“	71	—	—	5006	10219	1779	2316	19391	222	100	413	2040	16616	—	—
	R. S. Pr. „Drukujemy“	751	4480	—	17	318	1254	120	2460	2375	85	—	—	900	9595	45
	R. S. Pracy „Stolarze-Gieśle“	—	—	—	141	3885	2119	—	10625	63	22	—	—	—	—	—
Woj. warszawskie																
Kutno	[S. Z. El. Z. E. M.]	300	5660	399	2125	20857	490	—	29831	1948	—	—	—	4885	22993	5
Woj. łódzkie																
Łódź	„Współpraca“	712	—	—	8528	28389	17937	3995	59561	2360	11657	2173	1400	29371	—	—
Łódź	„Ognisko Domowe“	542	222	—	3132	—	319	—	4215	1173	4	1145	—	1764	129	—
Turek	S. Pracy „Tkacz“	1108	72656	90605	2474	34654	5718	—	207215	4376	73370	—	8100	108422	12947	—
Woj. białostockie																
Białystok	Biuro Zleceń Handl.	106	228	—	589	—	1198	—	2121	297	29	—	—	—	1793	2
Woj. wileńskie																
Wilno	Sp. Pracy	2964	—	—	495	—	1084	148	4691	750	3793	148	—	—	—	—
Woj. śląskie																
Katowice	[S. Pr. „W imię czł.“]	21	6223	—	4915	3449	—	—	14608	635	79	—	—	—	11978	1916

Miejscowość	Nazwa spółdzielni	B i l a n s															
		S t a n c z y n n y							S t a n b i e r n y								
		Kasa	Towary i surowce	Inwestycje	Ruchomości	Dłużnicy za towary	Różni dłużnicy	Straty	Suma bilansowa	Udziały społeczne			Fundusze amortyzacyjne	Wkłady oszczędności	Wekseł własne (akcepty)	Różni wierzyciele	Nadwyżka
Gdynia, Przemysł.	Zakł. Rybne	26795	126102	105378	26520	12697	19730	—	317222	68085	17225	16664	—	50890	159496	4862	

Miejscowość	Nazwa spółdzielni	B i l a n s												
		S t a n c z y n n y					S t a n b i e r n y							
		Kasa banki i papiery wart.	Pożycz- ki loka- ty i dyskon- to	Rucho- mości	Różni dłużni- cy	Straty	Suma bilan- sowa	Udziały	Fundu- sze spo- łeczne	Wkłady oszczęd- ności.	Lokaty termi- nowe	Rachun- ki bieżące	Różni wierzy- ciele	Nad- wyżka
Warszawa, Bank „Społem“	516740	4580257	17499	63430	—	5177926	613640	86561	1797755	1369510	807312	443698	59450	

Miejscowość	Nazwa związku okręgowego	B i l a n s																
		S t a n c z y n n y					Suma bilan- sowa	S t a n b i e r n y										
		Kasa i banki	Towary	Nieru- cho- mości	Rucho- mości	Dłuż- nicy za towary		Różni dłuż- nicy	Straty	Udziały	Fundu- sze spo- łeczne i rezer- wy	Fun- dusz amori- zacji	Wkłady oszczęd- ności.	Weksle własne (akcep- ty)	Różni wierzy- ciele	Nad- wyżka		
Związki okręgowe																		
Biłgoraj	Hurt. Współdz.	2994	54110	66500	14013	42252	28109	—	207978	12582	24857	28307	—	75900	64221	2111		
Garwolin	Okr. Zw. Sp. Sp.	213	—	—	—	—	115543	—	115756	7175	28630	—	—	75000	3600	1351		
Krasnystaw	Okr. Zw. Sp. Sp.	1349	20278	6188	5778	—	49273	—	82866	2692	6613	—	—	—	66959	6602		
Lubartów	Okr. Zw. Sp. Sp.	104	26470	125828	46850	40250	46332	33705	319539	27127	9964	40830	—	153000	81579	7039		
Piotrków	P.-Op. Zw. Sp. Sp.	6699	118308	153055	4988	55142	148435	—	486627	77474	95192	65166	57390	94555	81811	15039		
Wieluń	Centrala Handlowa	6318	36648	161349	69762	77293	80573	—	431943	1209	3977	48850	—	249000	126969	1938		

czony; pismo przeznaczone do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie; rok obrotowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch osób. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3 likwidatorów i określa sposób likwidacji, z zachowaniem odnośnych przepisów ustawy o spółdzielniach. Sąd Okręgowy w Nowogrodku. 713

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łucku w dniu 22 kwietnia 1938 r. pod nr. RS. X. 900/2 przy firmie: „**Spółdzielnia Spożywców „Wspólna Praca” w Gruziatynie** z odpowiedzialnością udziałami” wpisano: Dnia 6 lutego 1938 r. do zarządu wybrano Adama Sosnowskiego, Feliksa Cytryckiego i Maksyma Arszulika. 714

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 29 sierpnia 1938 r. pod Nr. RS. 630 wpisano: „**Spółdzielnia Spożywców „Zorza” w Łukowie** z odpowiedzialnością udziałami. Łukowo, poczta Wielkoryta, pow. brzeski. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupować hurtowo, przerabiać oraz wytwarzać artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedać je detalicznie swoim członkom. Przyjmować wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych. Udział wynosi 25 zł. Obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 10 zł., pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 3 zł w ratach miesięcznych. Zarząd stanowią Sidor Jufimuk, Jan Czyruk i Artemiusz Baliczewicz. a) nieograniczone; b) „Społem”; c) kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech osób. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię; g) w razie rozwiązania walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem przepisów ustawy o spółdzielniach. 715

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Nr. 245, wciągnięto 25 marca 1938 r. przy firmie: „**Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Spółdzielnia z odp. udziałami**, następujący wpis: „**Społem” Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Warszawie**. Przedmiot przedsiębiorstwa obecnie stanowi: organizowanie wspólnych zakupów spółdzielni spożywców, kupo-

wanie na własny rachunek, branie w komis i sprzedaż spółdzielniom oraz instytucjom o charakterze społecznym wszelkiego rodzaju towarów, urządzanie własnych składów, oddziałów i zakładów dla wytwarzania, przeróbki, przechowywania, kupna i sprzedaży towarów, prowadzenie wszelkiego rodzaju czynności wyszczególnionych w art. 81 Rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1924 r. o warunkach wykonywania czynności bankowych Dz. Ust. 114 poz. 1018 i ubezpieczenia wzajemne wynikające z działalności Związku i spółdzielni związkowych z uwzględnieniem odnośnych przepisów prawnych, wypuszczanie obligacji, zabezpieczonych majątkiem nieruchomości i ruchomym Związku na podstawie odpowiedniej koncesji Ministerstwa Skarbu i na warunkach w niej określonych.

Udział obecnie wynosi 15 złotych. Każda spółdzielnia nie należąca do żadnego związku okręgowego, obowiązana jest zadeklarować po jednym udziale od każdego swego członka. Spółdzielnia, należąca do związku okręgowego jeden udział od każdego 50 członków. Każdy związek okręgowy 2 udziały od każdego 5 członków spółdzielni do niego należących. Spółdzielnia po przyjęciu do związku wpłaca niezwłocznie co najmniej 3 złote od każdego zadeklarowanego udziału, pozostała część udziałów będzie uzupełniona ratami co najmniej po 10 groszy na każdy zadeklarowany udział co rok. Zarząd obecnie stanowią: powołani na posiedzeniu rady nadzorczej w dniu 24 listopada 1929 r. Marian Rapacki, Józef Jasiński, Julian Bugajski oraz powołany na posiedzeniu rady nadzorczej w dniu 23 i 24 marca 1935 r. Stanisław Dippel. d) rada nadzorcza określa liczbę członków zarządu. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają bądź dwaj członkowie zarządu, bądź też jeden z nich łącznie z zastępcą lub z upoważnionym do tego przez radę nadzorczą pracownikiem. e) Postanowienie o kupnie, zastawie i sprzedaży nieruchomości Związku i wnoszenie nowych budowli należy do kompetencji rady nadzorczej. f) Rada nadzorcza określa liczbę zastępców członków zarządu. 716

Sąd Okręgowy w Kielcach dnia 7 września 1938 r. przy firmie: „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Kwasowie**. Rs. 587 wpisano: Firma spółdzielni brzmie: **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Kwasowie z odp. udziałami**. Siedzibą spółdzielni jest Kwasów, gm. Oleśnica, pow. stopnickiego. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności zaś: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogól-

nej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 złotych i płatny jest przy zapisaniu się do spółdzielni. Zarząd stanowią: Kazimierz Pizierski — prezes, Helena Kostecka — skarbnik i Stanisław Parka — sekretarz. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”; c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech osób. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. W razie rozwiązania spółdzielni zgromadzenie walne wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów wskazanych w ustawie o spółdzielniach; e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. 717

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział Rejestrowy dnia września 1938 r. przy firmie: **Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Topoli** Rs. 588 wpisano: Firma spółdzielni brzmi: „Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość” w Topoli z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest Topola, gm. Szczytniki, pow. stopnicki. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności zaś: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawanie ich detalicznie swoim członkom. Wrazach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom; b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł. i płatny jest 10 zł. przy zapisaniu się do spółdzielni, reszta zaś najdalej w ciągu lat dwóch. Zarząd stanowią: Aleksander Słowak, Mieczysław Stuk i Wojciech Woźniak. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd składa się z trzech osób; oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obo-

wiązują spółdzielnię. Sposób likwidacji określa walne zgromadzenie z zachowaniem odnosnych przepisów, wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 718

Sąd Okręgowy w Tarnopolu, wydział I nie-sporny. Dnia 14 czerwca 1938. Rp. 400/38.Rs.VI. 452. Uchwała. Dozwala i zarządza się wpis wyboru nowego zarządu firmy spółdzielni. Brzmienie firmy i siedziba: „Zgoda”, **Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością udziałami w Tarnopolu**. Na posiedzeniu rady nadzorczej dnia 7 kwietnia 1938 r. wybrano: kpt. Augustyna Różyckiego — przewodniczącym zarządu, st. sierż. Stanisława Stawskiego — kierownikiem handlowym i Juliana Strzałkowskiego, sekretarza Sądu Okręgowego w Tarnopolu — skarbnikiem. Wpisano do rejestru dnia 18 czerwca 1938 r. 719

Nr Sp. II.RS.II.168. Zmiany i dodatki, dotyczące wpisanej już spółdzielni, Siedziba firmy **Stanisławów**. Brzmienie firmy: **Zjednoczenie Spożywców**, Spółdzielnia zarejestr. z odpow. udziałami. Członek zarządu Michał Świętnicki ustąpił. Członkiem zarządu wybrano Zygmunta Wachtera. Dzień wpisu 24 sierpnia 1938 r. Sąd Okręgowy wydział II handlowy. Stanisławów, 24 sierpnia 1938 r. 720

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, nr Sp. 1077, wciągnięto 26 sierpnia 1938 r., następujący wpis: „**Księgarnia Spółdzielcza w Lublinie** z odpowiedzialnością udziałami. Siedzibą spółdzielni jest Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście nr 55 m. 3. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów asortymentu piśmiennego i księgarskiego, przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawanie ich swoim członkom, instruowanie spółdzielni uczniowskich, oraz prowadzenie statystyki ich prac, c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 50 zł, płatny w ciągu roku od chwili przyjęcia do spółdzielni, co najmniej 5 zł, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pierwszych pięciu lat należenia do spółdzielni po 9 zł w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Michał Pidek, Mikołaj Bobyk i Michał Fuchs. a) Czas trwania nie jest ograniczony. b) Ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie „Społem”. c) Rokiem obrachunkowym spółdzielni jest okres od 1 lipca do 30 czerwca. d) Zarząd składa się z 3 członków i jest organem kierowniczym i wykonawczym spółdzielni. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają co najmniej dwaj członkowie zarządu. Zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą. g) Likwidację przeprowadza się zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach. 721

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: „**Potutorowskie Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Lubow”**

z odp. ogr. we wsi Potutorowie" Nr. RS. 653, dnia 31 sierpnia 1938 r. wpisano dodatkowy wpis L. 6, treści następującej: Zarząd obecnie stanowią: Temofiej Szapował, Markian Kobzaruk, Eudokim Kruk — jako członkowie i Sozon Daniluk — jako zastępca. Obecnie pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem” w Warszawie. 722

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: „Spółdzielnia Spożywców w Nowokrajowie Czeskim z odp. udz.” Nr. RS. 942, dnia 31 sierpnia 1938 r. wpisano dodatkowy wpis L. 2, treści następującej: Na miejsce ustępującego członka zarządu Józefa Kołarza został wybrany Jan Zaic. 723

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: „Miziuryńskie Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców” Nr. RS. 39, dnia 31 sierpnia 1938 r. wpisano dodatkowy wpis L. 13, treści następującej: Nazwa spółdzielni obecnie brzmi: „Spółdzielnia Spożywców w Miziuryńcach” z odpowiedzialnością udziałami”. Spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaży je detalicznie swoim członkom; przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi 25 złotych, wpłacających przy zapisaniu się 5 zł, a resztę w ciągu najdalej pięciu lat po 5 zł w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Tymoteusz Lawreniuk, Trofim Iwaniucha i Kuńma Kozak — jako członkowie, Tymoteusz Hryniuk — jako zastępca. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń spółdzielni jest czasopismo „Społem” w Warszawie. 724

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III Handlowy wpisano do rejestru handlowego dział S: I.141. Dnia 1 lipca 1938 r. Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Bochni. Ustąpił członek zarządu Stanisława Kurlito. Wybrani zostali członkami zarządu: Franciszka Siutowa i Franciszek Sokalski. 725

Sąd Okręgowy w Jasle. Wydział II. Handlowy. Dnia 13 czerwca 1938, R. S. III. 10. W rejestrze spółdzielni przy firmie „Spółdzielnia Spożywców „Rolnik” z odp. udz. w Bajdach” zapisz się wpis: Członkami zarządu wybrani Władysław Przybyła i Władysław Zajchowski w miejsce Jana Juchy i Józefa Twaroga. 727

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 24 maja 1938r. Sp. 795/V. Firma: „Okręgowa Spółdzielnia Spożywczo-Rolnicza Orzeł w Szarkowszczyźnie z odpowie-

dzialnością udziałami”. Zarząd stanowią: Dominik Przychodźki i Czesław Ananicz. 728

Sąd Okręgowy w Wilnie. Do Rejestru Handlowego wpisano dnia 25 maja 1938 r. Sp. 1006. Firma: „Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Jagiellonowie z odpowiedzialnością udziałami”. Siedziba w Jagiellonowie, gminy rudomińskiej, pow. wileń-trockiego. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnymi siłami materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków, a w działalności swej dążyć do zorganizowania produkcji i wymiany w myśl interesów spożywców; dla osiągnięcia czego spółdzielnia organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju zakłady gospodarcze oraz podejmuje działalność społeczno-kulturalną, w szczególności zaś: kupuje hurtowo, przerabia oraz wytwarza artykuły spożycia i przedmioty użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaży je detalicznie swoim członkom, przyjmuje wkłady oszczędnościowe od członków i prowadzi wszelkiego rodzaju działalność kulturalno-oświatową i społeczną. Udział wynosi 25 złotych. Wpłata pierwszego udziału następuje: 5 złotych przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej czterech miesięcy po 5 złotych, w ratach miesięcznych. Zadeklarowane następne udziały powinny być wpłacone w ciągu najdalej pięciu lat po 5 złotych od udziału w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Wacław Stankiewicz, Antoni Czaja, Antoni Miszczyszyn i Leonard Ciesiul. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Społem”. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Członków zarządu 4, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu pod stemplem firmowym. Zawierane przez zarząd kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą; postanowienie o sprzedaży nieruchomości należy do kompetencji walnego zgromadzenia. Przepisy o likwidacji są zgodne z odnosnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. 729

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 31 stycznia 1936 r. Nr. 447/5050. „Spółdzielnia Spożywców „Rolnik” w Wygnanowie z odpowiedzialnością udziałami”. Spółdzielnia została wykreślona z rejestru handlowego na wniosek Rady Spółdzielczej. Sąd Okręgowy w Radomiu. 730

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 31 października 1936 r. Nr. 73/2444. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców Chreścinańskich Szewców w Staszowie z odpowiedzialnością udziałami”. Spółdzielnia została wykreślona z rejestru handlowego na wniosek Rady Spółdzielczej. Sąd Okręgowy w Radomiu. 731

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 31 marca 1938 r. Nr. 107/2676. „Spółdzielnia Spożywców „Ludzkosc” w Skrzynsku z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd obecnie stanowią: Antoni Jeżak, Piotr Szyszko i Józef Kusztal. Sąd Okręgowy w Radomiu. 732

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 31 marca 1938 r. Nr. 206/3420. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Zgoda” w Odechowie z odpowiedzialnością udziałami”. Z zarządu wystąpili Piotr Karcz i Wojciech Słomka, a na ich miejsce zostali powołani Józef Oko i Karol Sołtys. Sąd Okręgowy w Radomiu. 733

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 31 marca 1938 r. Nr. 244/4114. „Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” w Rudzie Malenieckiej z odpowiedzialnością udziałami”. Z zarządu wystąpili Stanisław Witkowski i Michał Piwowarczyk, a na ich miejsce zostali powołani Piotr Dąbrowski i Franciszek Skrobisz. Sąd Okręgowy w Radomiu. 734

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 31 marca 1938 r. Nr. 506/5477. „Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Kozienicach z odpowiedzialnością udziałami” w likwidacji. Spółdzielnia została wykreślona z rejestru handlowego na wniosek Rady Spółdzielczej. Sąd Okręgowy w Radomiu. 735

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 30 kwietnia 1938 r. Nr. 126/2717. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Zgoda” w Rzućwie z odpowiedzialnością udziałami”. Z zarządu wystąpił Stanisław Trojecki, a na jego miejsce został powołany Zygmunt Pieniacy. Sąd Okręgowy w Radomiu. 736

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 30 kwietnia 1938 r. Nr. 219/3929. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Tarłowie z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Józef Mikiewicz, Marian Płatkiewicz i Jan Małacki. Sąd Okręgowy w Radomiu. 737

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujące uzupełnienie: 30 kwietnia 1938 r. Nr. 581/6194. „Spółdzielcze Zakłady Graficzne — Spółdzielnia Pracy z odpowiedzialnością udziałami w Radomiu”. Z zarządu wystąpili Mieczysław Nowicki i Emil Wońko, a na ich miejsce zostali powołani Stefan Łączynski i Stefan Rybarski. Sąd Okręgowy w Radomiu. 738

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujący wpis: 31 maja 1938 r. Nr. 67/2425. „Spółdzielnia Kredytowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Sandomierzu”. Zarząd obecnie stanowią: Witold Korsak, Kazimierz Szmuszkiewicz i Stanisław Wójcik. Sąd Okręgowy w Radomiu. 739

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujący wpis: 31 maja 1938 r. Nr. 69/2427. „Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Przewrót” w Bodzechowie z odpowiedzialnością udziałami”. Uchwałą walnego zgromadzenia członków spółdzielni z dnia 14 marca 1937 r. przyjęty został nowy wzór statutu. Udział wynosi 15 zł. płatny: 1 zł. przy przystąpieniu, a reszta w ciągu najdalej 5 lat po 2 zł. 80 gr. rocznie. Członków zarządu trzech. Sąd Okręgowy w Radomiu. 740

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujący wpis: 31 maja 1938 r. Nr. 127/2719. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Nasz Sklep” z odpowiedzialnością udziałami w Zakrzewie”. Uchwałą walnych zgromadzeń członków spółdzielni z dnia 16 i 30 stycznia 1938 r. spółdzielnia została rozwiązana i zarządzona została likwidacja, dla przeprowadzenia której zostali ustanowieni: Józef Sikora, Antoni Siek i Andrzej Kredowski. Sąd Okręgowy w Radomiu. 741

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujący wpis: 31 maja 1938 r. Nr. 168/2790. „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Bratnia Pomoc” w Niekłaniu z odpowiedzialnością udziałami”. Z zarządu wystąpił Michał Piętowski, a na jego miejsce został powołany Franciszek Ślusarczyk. Sąd Okręgowy w Radomiu. 742

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujący wpis: 31 maja 1938 r. Nr. 211/3752. „Robotnicza Spółdzielnia Spożywców w Ostrowcu z odpowiedzialnością udziałami”. Z zarządu wystąpił Stanisław Gilewski, a na jego miejsce został powołany Eugeniusz Gasyna. Sąd Okręgowy w Radomiu. 743

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujący wpis: 31 maja 1938 r. Nr. 342/4619. „Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka” w Pałowicach z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd stanowią: Paweł Kawalek, Józef Sawicki i Stanisław Kucharczyk. Sąd Okręgowy w Radomiu. 744

Do Rejestru Handlowego Działu Spółdzielni Sądu Okręgowego w Radomiu wciągnięto następujący wpis: 31 maja 1938 r. Nr. 475/5248. „Spółdzielnia Spożywców „Sośniczanin” w Sośniczanach z odpowiedzialnością udziałami”. Zarząd spółdzielni obecnie stanowią: Walenty Bokwa, Jan Bokwa i Jan Żołnowski. Sąd Okręgowy w Radomiu. 745

POWIDŁA
ŚLIWKOWE
i
MARMOLADY

polecają

Zakłady Wytwórcze
„Spółem” we Włocławku

